Nr. 117. — **Rocznik XXII.** **Czwartek, 25 maja 1893**

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 24 maja.

Odwrotna strona medalu.

Ludzkość bywa niejednokrotnie niepoprawną i drwi sobie nieraz z owéj sentencyi Cicerona: *Historia est magistra vitae.* W dziejach mamy bowiem nie mało przykładów, jak ludzkość walczy o zasady pewne, jak cierpi dla nich przez lat i wieków szeregi, jak dla pewnych idei krew nawet przelewa, a potem... potem, przeprowadziwszy owe zasady, uzyskawszy prawo życia dla owych idei, wkrótce sama lekce je waży, bagatelizuje, poniewiera nawet, jakby zapominała o nadziejach, które do nich przywiązywała, jakby niepomnięła o tem, iż sama obniża wartość wiekowych nieraz a ciężkich prac i zapałów swoich. — Tak w ogólności ma się rzecz z parlamentaryzmem. Owo upragnione bożyszcze szerokich warstw ludów, owo dziecię rewolucyi, zdobywane w pierwszéj połowie naszego stulecia niejednokrotnie wśród krwi rozlewu, jakżeż prędko, dzięki nieuszanowaniu go ze strony tych, którzy poprzednio tak dobijali się o nie, utraciło pierwotny swój charakter, przestało być równoznacznikiem wolności obywatelskiéj w najszerszem tego słowa znaczeniu i organizmem, w którym naród z powagą i świadomością praw swych, ale ze świadomością obowiązków zarazem, współpracować miał nad rozwojem interesów państwa i interesów swoich własnych! Dzieje najnowsze, dzieje kilku lat ostatnich dały nam aż nadto wiele przykładów pogwałcenia przez parlamentaryzm tych właśnie idei, w imię których tak dobijano się o niego, i nic dziwnego, że teraz zarówno w publicystyce, jak i w ścisłéj nauce, mianowicie w dziedzinie badań stósunków prawnopaństwowych, coraz częściéj pojawiają się głosy, mówiące o nieodzownéj potrzebie reformy parlamentaryzmu i wykazujące konieczność zapobieżenia temu, aby mniejszość, zanadto słaba, by mogła przeprzeć swoje dążenia, dość jednak miała siły do stawiania z całą brutalnością przeszkód produktywnéj i realnéj pracy większości.

Nie potrzebujemy długo rozglądać się za przykładem z dni ostatnich, który mógłby być ilustracyą tego, co zaznaczyliśmy wyżéj: posłużą nam do tego choćby ostatnie wypadki w Hiszpanii. Depesze przynosiły przed kilku dniami codziennie wiadomości o tem, jak to dzięki obstrukcyjnemu postępowaniu opozycyi, Izba niższa kortezów hiszpańskich przez trzy przeszło doby w jednem musiała trwać posiedzeniu. I istotnie: kongres był prawdziwie nieustającym, posłowie bowiem sypiali nawet w sali obrad, przyjmowali w niéj posiłek, mieszkali bez przerwy. Nieopisane znużenie opanowało wszystkich, a znużeniu temu odpowiadało ogólne rozdrażnienie, z jakiem prowadzono rozprawy, rozdrażnienie, które swoją drogą potrzebne było do tego, aby za pomocą wysiłków nerwowych podtrzymać działanie umysłu. Stenografowie — jak mówi depesza — „wzbudzali zaiste litość“: zapisali oni 7800 stronnic, których wydrukowanie kosztowań będzie 5000 fr. I o cóż tutaj chodziło? O zacięty upor opozycyi, która chciała narzucić swą wolę większości. Dwudziestu pięciu pragnęło ujarzmić zdanie czterystu.

Liberalny gabinet Sagasty, z chwilą, kiedy obejmował rządy po konserwatywnym gabinecie p. Canovas'a, postawił na czele programu swego reformę administracyi państwa, a w szczególności reorganizacyą wyborów i władz municypalnych. Gdy zatem w dniu 15 bm. miały odbyć się w całym kraju wybory do rad miejskich, rząd wystąpił z projektem ustawy, zmierzającéj do tego, aby wybory te zostały odroczone na koniec bieżącego roku, tak, aby zamierzone przez gabinet reformy, mogły poprzednio wejść w życie. Żądanie było całkiem słuszne i uzasadnione, nie podobało się jednak republikanom, którzy przygotowali już szeroką agitacyą na rzecz swoją w wielu najpierwszych miastach Hiszpanii i którzy się obawiają, że zamierzone reformy będą miały na celu właśnie uniemożliwienie im nadal podziemnych ich robót. Ztąd gniew ich; a ponieważ ustawa, aby mogła wejść w życie przed dniem 15 bm., musiała być uchwaloną najpóźniéj w ubiegłą sobotę, użyli przeto systemu mów bez końca, systemu obstrukcyi parlamentarnéj, licząc na to, że zniecierpliwią Izbę i w ten sposób obalą przedłożenie. Ujemna ta jednak ich praca nie odniosła tym razem pożądanego dla nich rezultatu: większość wolała trzy doby przesiedzieć na jednem posiedzeniu, byle nie dać się opanować opozycyi, a wolała to uczynić chociaż w pierwszéj zaraz chwili mogła była posłużyć się tak wygodnym i niezawodnym środkiem, jak zamknięcie dyskusyi.

Całe to zajście nie może być uważane za chlubę dla nowożytnego parlamentaryzmu, a nie jest ono, niestety, jedynym podobnym objawem z dni ostatnich.

* **Listy wyborcze** wyłożone są na ratuszu w pokoju nr. 14 na II piętrze w godzinach 9—1 z południa i 3—6 po południu. Prosimy je przeglądać. Ostatni termin jutro w czwartek dnia 25 b. m.

Polityka rezolucyi

wydała nowy owoc. Wczorajsze zebranie przedwyborcze miasta Poznania, znów zostało rozwiązane, a właśnie z powodu rezolucyi. Już nie pan dr. Szymański, ale jego podwładny redaktor „Orędownika“, pan Siemianowski, zaraz na wstępie zażądał zmiany porządku obrad, a mianowicie, żeby zebranie, zamiast zająć się tém, na co je zwołano, to jest wyborami, wdało się w ponowną dyskusyą nad rezolucyą, czyli rezolucyami, bo trzeba wiedzieć, że w punkcie rezolucyi rozwinął się u nas prawdziwy „Konkurrenzgeschaeft“. Chociaż sprawa rezolucyi ubitą była prawidłowo na przeszłem zebraniu, komitet, chcąc dać zadosyćuczynienie namiętnościom za to, że na przeszłem zebraniu nie podjął przy głosowaniu kontr-próby, zrobił to ustępstwo, że przystał na ponowne głosowanie. Był to akt dobrej woli i w zebraniu politycznie dojrzałem, byłby spowodował spokój i zgodę.

Tymczasem cóż się dzieje? Po tylu a tylu krzykach i hałasach, nareszcie przychodzi do skutku głosowanie przez itio in partes. Nawet najniewierniejsi przekonują się, że większość jest znów po stronie komitetu. Mniejszość pokonana powinna się była tém uspokoić. Lecz ponieważ „Orędownik“ proklamował politykę „rozbijania zebrań“, jeżeli nie po jego woli się stanie, więc i teraz mniejszość pokonana, taki podniosła wrzask, że policya zebranie rozwiązała.

Ciekawi jesteśmy, czy „Oręd.“ znów napisze, że honor miasta Poznania po raz drugi został uratowany? Cóż to u tych panów?! Swywola i samowola jest ich prawem, prostej zasadzie uszanowania większości poddać się nie umieją, a chcą rej wodzić w polityce. Mogli się teraz naocznie przekonać ci Panowie od „Gońca“ i „Orędownika“, do czego prowadzi „podnoszenie“ ludu przez szczucie i rozbudzanie politycznych namiętności.

Co teraz będzie, nie wiemy. Komitet dziś ma się zastanowić nad położeniem. Myśmy już zdanie nasze wypowiedzieli, powtarzać go nie będziemy. Czy w ten czy w ów sposób, rozbicia nie unikniemy. Czy rozmiary jego będą większe lub mniejsze, zależeć będzie od przebiegu jutrzejszego zebrania powiatowego, które odczekać wypada z tą nadzieją, że spokojniejsi rólnicy naprawią to, co zepsuła roznamiętniona mniejszość — mieszczan.

A powiedzmy to raz jeszcze, że całego zamieszania narobiła polityka nieszczęsnych rezolucyi, które nazwaćby można rzeczywiscie polityką „nieszczęśliwéj ręki“. Zdanie nasze o niéj wypowiemy obszerniéj, skoro nadejdzie wiadomość o rezultacie dzisiejszego zebrania bydgoskiego.

Kto ma sumienie, niech się poczuwa do odpowiedzialności za wielkie moralne i polityczne szkody, o jakie nas przyprawi warcholstwo ludzi, narzucających się ludowi na przyjaciół, nauczycieli przewodników.

Charakterystyczną jest rzeczą, że żaden z tych panów nie poczuł się do obowiązku, żeby przemówić, jeżeli już nie za zgodą, to za spokojem. „Goniec“ milczał zupełnie, a „Orędownik“ przez swego subalterna owszem dolewał oliwy do ognia.

Zacni obywatele pp. Tuszewski i Kosmowski, czynili co mogli dla opamiętania zebranych, zdawało się nawet na chwilę, że p. Kosmowski owładnie umysłami, ale po kilku minutach już i jego napomnienia poszły w niepamięć, a wrzask i polityka „rozbijania“ powracała do swych torów.

Nie dziwić się, że w tak usposobionem zebraniu miał śmiałość wystąpić z mową na estradę kandydat socyalistyczny i współredaktor „Gazety Robotniczéj“ p. Morawski. Oczywiście, że naprzód przewodniczący, a następnie policya sprowadziła go z wyżyn na poziom sali.

Do tego doszliśmy w Poznaniu. Wszelkie powagi zniszczone, zarozumiałość mass i niedouków wygórowana, niestać już nawet nafabrykowanych „wielkości“, żeby w potrzebie ratowały porządek społeczny. Słusznie powiedział wczoraj korespondent z Rzymu, że ci panowie co prowadzą politykę rezoluzyi, rozbijania, rwania solidarności, ambicyjek swoich przywódzcych, doznają wkrótce, że ich *zdmuchną jak świece pol-*

że do téj ostateczności nie przyjdzie. Po niewczasie zaczynają podobno niektórzy żałować swéj krewkości politycznéj. Dziś na razie niczem nie naprawią złego, bo ziarno jadu rzucone w massy bujniéj wyrasta, jak całe posiewy cnoty. Na to, żeby ukoić złe, trzeba czasu, dobréj woli i ścisłego zespolenia wszystkich dobrze myślących.

Ale niestety, jakże daleko jeszcze do tego!

Potępiony.

Wszystkie prawie bez wyjątku organa opinii naszéj, które już mamy pod ręką, potępiają artykuł „Orędownika“ o rozbijaniu zebrań i zrywaniu solidarności.

„Dziennik Poznański“ pisze:

„Artykuł ten wywołał straszne oburzenie nawet u zwolenników p. dr. Szymańskiego. Na prowincyi takież samo oburzenie. P. dr. Szymański skapitulował do pewnego stopnia i „dla dobra narodu“ w dniu wczorajszym kandydaturę swą cofnął. Lepiéj późno, jak nigdy, ale swemi wystąpieniami i artykułami wiele już złego zasiał. I właśnie sprawił to on, który wiecznie prawi, że tylko dobro klas średnich ma na sercu. Ładnie około ich dobra chodzi; zamiast bowiem namawiać i zachęcać do porządku i ładu, namawia i zachęca do zamętu i anarchii.“

„Goniec Wielkopolski“ tak pisze:

„„Orędownik“ wzywa swoich czytelników, żeby tam, gdzie nie mogą przeprowadzić „pewnych“ kandydatów, to znaczy kandydatów przez „Orędownik“ poleconych —

żeby tam walne zebrania rozbijali, żeby zrywali solidarność itd. itd.

Jest to metoda czysto socyalistyczna.

Socyaliści przybyli zeszłego czwartku na zebranie do Kempfa i pomagali „Orędownikowi“.

Ta procedura ma być teraz praktykowaną wszędzie.

Taka rada jak „Orędownikowa“, może być tylko wypływem szaleństwa, przechodzącego we wściekliznę.

Krzyki, hałasy i wycie nie decydują o większości; piętnastu dobrych krzykaczy może do pewnego czasu zapełnić salę echem, aż nie ochrypną, a wtedy 30 cichych objawia swoje zdanie.

Policya, gdyby się przekonała, że niektórzy tylko po to przychodzą, żeby hałasować, mogłaby się w tę sprawę wmięszać, a tego unikać byśmy powinni.

Każdy Polak choćby jaknajbardziéj podbechtany ma tyle szlachetności w sobie, że ani się wyrzucać pozwoli, ani być oddanym na wzgardę swych współobywateli.

Szalona rada „Orędownikowa“ nie może wyjść nikomu na dobre.

Mówmy, głosujmy, tyle ile chcemy, ale nie bądźmy zwierzętami.“

„Wielkopolanin“ tak pisze:

„W sobotnim „Orędowniku“ odsłonił się dr. Roman Szymański zupełnie. Występuje on zajadle przeciw kandydaturze p. Stefana Cegielskiego i odgraża się, że jeżeli go komitet centralny postawi, „to rozbijemy solidarność“. „Protestujcie i rozbijajcie zebrania“ — woła w końcu artykułu dr. Szymański. Ze słów tych wynika jasno, komu dr. Szymański służy!“

„Gazeta Gdańska“ tak pisze:

„„Orędownik“ w ostatnim numerze posuwa się za daleko, nawołując wprost do secesyi i rozbicia przy wyborach. Sądzimy, że wobec takiéj roboty odstąpią go nawet zapaleni jego zwolennicy, przewidując bezdenność i zgubę w rozbiciu społeczeństwa. Kto się czuje Polakiem i ma jaki taki pogląd na nasze położenie, ten musi „Orędownika“ odstąpić wobec jego rozbijających wystąpień, choćby w niejednem podzielał jego zdanie.“

Drugie przedwyborcze zebranie,

które p. Dobrowolski zagaił wczoraj wieczorem na obszernéj sali Lamberta, zostało „rozbite“ prędzéj jeszcze, niż czwartkowe, dzięki anarchicznemu hasłu p. dr. Szymańskiego: rozbijać dla samego rozbijania. Przewodniczący komitetu wyborczego, p. Dobrowolski, zaznaczając cel i powód drugiego zebrania, prosił o spokój i rozsądek, inaczéj bowiem nikt nie będzie mógł wyrazić swego zdania i swoich zapatrywań. Po zaproszeniu na ławników ks. patrona Stychla, pp. Kosmowskiego, Offierskiego, dr. Kusztelana i Fr. Tomaszewskiego, odczytał p. Dobrowolski porządek obrad i jeszcze raz wzywał zebranych do umiarkowania i porządku, bez którego nic nie zdziałamy.

Następnie zabrał głos p. Siemianowski, odpowiedzialny redaktor „Orędownika“, i z sangwinicznym zapałem zaznaczył, że nie zgadza się na odczytany porządek obrad, oraz żądał, aby na pierwszym punkcie obrad postawiono rezolucyą, która jego zdaniem została ubitą na pierwszem zebraniu nielegalnie i nie w myśl wyborców. Nie wie on dokładnie, czy na pierwszem zebraniu oświadczyli [illegible]

konanie, że była mniejszość. W dalszym ciągu swych wywodów uderzył p. Siemianowski na wielkie dzienniki, i oskarżał je, że zdając referaty z pierwszego zebrania, „nas wyborców obraziły na godności i honorze.“

Przeciw temu twierdzeniu zaprotestowali zebrani energicznie, a co rzecz śmieszna, sami zwolennicy „Orędownika“ tak się przejęli gruntownie hasłem rozbijania a priori, że nie słuchali nawet wywodów stronnika „Orędownikowego“ i ogłuszającym zgiełkiem przeszkadzali p. Siemianowskiemu.

Gdy hałas nie ustawał, zabrał głos ks. patron Stychel i w łagodnych słowach prosił zebranych, aby się uciszyli i ze spokojem wysłuchali p. Siemianowskiego — oraz następnych mówców, a nieograniczając się na samych krzykach, korzystali raczéj z prawa przemawiania i głosowania i tym sposobem zaznaczyli swoje zdanie; tego zaś rezultatu nie osięgną, jeżeli i nadal krzyczeć nie przestaną.

P. Siemianowski podjął na nowo swoje, a raczéj „orędownikowe“ skargi, widząc jednak, że nie jest organem wyborców, że wyborcy nie potrzebują „wymownych“ ust „Orędownika“, aby wyjawnić swoje poglądy, zakończył swoją mowę patetycznym protestem przeciwko twierdzeniu, „jakoby wyborcy występowali przeciwko p. posłowi szambelanowi Cegielskiemu i dr. Komierowskiemu, oraz jakoby mieli łączność z socyalistami.“ Kto wyglosił to twierdzenie? Nie twierdził ani „Dzien. Pozn.“ ani „Kuryer Poznański“, że „wyborcy“ wystąpowali przeciwko naszym posłom, lecz twierdził to właśnie „Orędownik“ z panem dr. Szymańskim i panem Siemianowskim na czele. Oni to życzyli sobie, — aby tak było, — i w tem życzeniu obejmowali wszystkich wyborców. My zaś pisaliśmy, że ogół wyborców był i jest za rzeczonymi posłami, a tylko garstka zwolenników „Orędownika“, zachęcona do „rozbijania“, była przeciwną. Nikt również nie twierdził, że *wyborcy* mają łączność z socyalistami, bo twierdzenie takie byłoby fałszem. Twierdziliśmy natomiast, że *owa krzykliwa garstka wielbicieli dr. Szymańskiego* solidaryzuje się z socyalistami przez politykę rozboju.

Przewodniczący udzielił następnie głosu panu Tuszewskiemu. Mówił on przeciwko socyalistom, lecz wskutek ogólnego hałasu nie mógł go nikt zrozumieć.

Po nim wszedł na estradę przywódzca socyalistów polskich w Berlinie, p. Morawski, i chciał przemówić do zgromadzonych, ale natychmiast odebrano mu głos i za drzwi wyproszono. Zebrani wyborcy dopominali się tego bardzo dobitnie, oburzenie było nadzwyczaj potężne.

P. Kosmowski wzywał zebranych, aby zachowali takt, jak każdemu obywatelowi przystoi. Powiedzmy, co nas boli, ale ze zgodą i spokojem. Wszyscy jesteśmy równymi, bo każdy z nas jest Polakiem, i dla tego jestem przekonany, że ochłoniemy i uczynimy zadość sprawie narodowéj i honorowi naszemu. Nie byłby ten Polakiem, ktoby chciał, aby rozwiązano dzisiejsze zebranie.

Dla uspokojenia krzykaczów przystąpił ostatecznie komitet do ponownego głosowania nad rezolucyą komitetową w myśl żądania p. Siemianowskiego. Wyborcy, oświadczający się za rezolucyą, stanęli po jednéj stronie sali, przeciwnicy po drugiéj — i oczywiście, stanowcza większość zdeklarowała się za rezolucyą komitetową, co jednak nie uspokoiło malkontentów, tak że wskutek wrzasków mniejszości komisarz policyjny rozwiązał zebranie. I tak zwyciężyła polityka rozboju p. dr. Szymańskiego!

* * *

Na ulicy zgromadził p. dr. Szymański naokół siebie swoich najgorliwszych adherentów, pouczał ich prawdopodobnie w rozbijaniu. Na ulicy przekonaliśmy się téż, iż oburzenie na p. dr. Szymańskiego jest nadzwyczaj wielkie i powszechne. Obrzucano go tak drastycznemi epitetami, że nie możemy ich tutaj powtórzyć.

Wybory.

Gniezno, 23 maja.

Gród Lecha górą!

Przy dzisiejszem zebraniu przedwyborczem powiatowem jedność wzorowa. Zaczynam temi słowy korespondencyą, by z góry zaznaczyć pocieszający objaw zdrowego zapatrywania się. O godzinie 4 zebrała się pokaźna liczba wyborców miasta i powiatu gnieźnieńskiego do „Hotelu du Nord“. Komitet wyborczy powiatowy w komplecie stanął.

Zagaił wiec prezes komitetu, p. Chełmicki ze Zakrzewa i wyjaśnił cel zebrania, wyrażając zupełne zaufanie do wyborców, że w ładzie i składzie dyskusya się odbędzie.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano seniora powiatu, p. Węclewskiego z Łubowic. Ten konstytuuje bióro i prosi pana dr. Komierowskiego, dotychczasowego naszego posła, by zdał sprawozdanie z parlamentarnych czynności.

Poseł Komierowski w godzinnej mowie zdał wyczerpująco sprawę, a szczególniej obszerniej rozwodził się nad tém, co Koło spowodowało [illegible]

dzianą, słusznie zauważywszy, że wielu jest oponentów Koła polskiego z tej racyi, że nie znają z pism mniejszych całego tenoru mowy.

Ogólne brawo i okrzyk „Niech żyje nasz poseł“, było uznaniem za świetną mowę. Wystąpiło kilku wyborców prosząc pana Posła, aby w parlamencie niemieckim starał się działać przeciw taniej pracy po warsztatach więziennych i żołnierskich, żeby prawo dawniejsze cechowe z egzaminami mogło być przywrócone.

Na wszelkie interpelacye odpowiadał wyczerpująco i przekonywająco.

Po nim miał ks. proboszcz Sołtysiński naukę o wyborach, zachęcając, by każdy spełnił swój obowiązek i sumienie polskie zaspokoił. Hucznem brawo podziękowano mówcy.

Pan Chełmicki zdał sprawę z czynności powiatowego komitetu.

Przystąpiono do oboru kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego. Przewodniczący w imieniu komitetu postawił na pierwszem miejscu pana dr. Komierowskiego, i tego całe zgromadzenie jednogłośnie go przyjęło,

na drugiem miejscu pana sędziego Mottego,

na trzeciem miejscu pana dr. Zychlińskiego z Modliszewa.

Pan przewodniczący podziękował gorącemi słowy za taktowne zachowanie się zebranych; huczne brawo było podzięką.

Na walném zebraniu wyborców powiatu nowotomyskiego we *Lwówku* wybrano na kandydatów do parlamentu niemieckiego:

1) Księcia Zdzisława Czartoryskiego,
2) Dr. Jana Żółtowskiego,
3) Mecenasa Stanisława Plucińskiego.

Jarocin, 23 maja.

Wybrani dziś jednomyślnie na kandydatów do parlamentu:

Dr. Dziembowski,
Kościelski Józef,
Dr. Komierowski.

W *Śmiglu*, na powiat śmigielski, odbyło się w dniu 14 b. m. walne zebranie wyborcze. Przewodniczył mu prezes komitetu, dr. Witold Skarzyński.

Po uzupełnienie komitetu i utworzeniu podkomitetów, oraz zamianowania mężów zaufania, wybrano na kandydatów na posła do parlamentu niemieckiego, panów:

ks. *Zdzisława Czartoryskiego,*
dr. Jana Żółtowskiego,
Stanisława Morawskiego.

W Chełmnie zagaił w niedzielę wiec przedwyborczy i przewodził mu proboszcz miejscowy, ksiądz dr. Pobłocki. Protokół spisał p. zegarmistrz Wesołowski, ławnikami byli panowie Jagodziński i Batke.

Delegatami z powiatu na zjazd do Grudziądza 26 bieżącego miesiąca wybrano pp. Ludwika Slaskiego z Trzebcza i budowniczego Pawła Stefańskiego z Chełmna.

Do komitetu powiatowego wybrano pp.: księdza proboszcza dr. Pobłockiego, dr. Poleskiego, Jaworskiego, Jagodzińskiego, Wojciechowskiego z Drzonowa i Nowickiego.

Poseł p. Slaski odczytał obszerne sprawozdanie swoje, zagajając rzecz wspomnieniem pielgrzymów naszych w Rzymie pod przewodnictwem Metropolity księdza Arcybiskupa Stablewskiego i wzniósł zarazem wiwat dla Ojca św. Leona XIII. W sprawozdaniu swojem zracał poseł najprzód uwagę na bardzo trudne położenie Koła tam w parlamencie wobec niechęci narodowościowéj dla nas w czasie, w którym germanizacyjne dążenia namiętnie się srożą i na całe przeniosły się Niemcy, które w tem widzą swoją misyą historyczną i opatrznościową. Zaznacza, jak trudno dobić się tam sprawiedliwości dla nas i wywalczyć dla naszéj narodowości najnaturalniejsze prawa i swobody. Sprawy w parlamencie roztrząsane w czterech grupach poseł przedstawił: 1) etatowe, 2) robotnicze, 3) handlowe i dorobkowe, 4) wojskowe. O każdéj grupie zdał treściwie sprawę i starania Koła polskiego przy każdéj wykazał, wyjaśniając zasady i powody, dla których tak właśnie Koło rzecz tę pojmowało i traktowało. Najszerzéj rozwodził się o sprawach wojskowych, przywodząc już pierwsze na początku kadencyi powiększenie armii o 18,500 rekruta, a w końcu i ostatni wniosek wojskowy wraz z poprawką Huenego. Szeroko i zrozumiale wyłuszczył powody, dla których Koło polskie jednozgodnie za Huenem głosowało. Zakończył zaś przypomnieniem trudnego stanowiska tego Koła i nadzieją, że nam pragnącym i łaknącym sprawiedliwości przypadnie nasycenie, bo téj tylko pragniemy i o nią prosimy.

Sprawozdanie obsypano grzmiącemi oklaskami i odznaczono osobnem podziękowaniem.

Jednogłośnie wybrano na kandydatów poselskich panów: 1) Ludwika Slaskiego, dotychczasowego posła, 2) Leona Czarlińskiego, prezesa w Kole polskiem sejmu pruskiego.

W Chełmży było 22 bm. zebranie uzupełniające to, czego dla małego udziału przed tygodniem nie załatwiono. Zagail je na bardzo pełnéj sali, do 600 uczestników mieszczącéj, p. Emil Czarliński i jako prezes komitetu powiatowego obradami kierował.

Poseł p. Slaski zdał i tu swoją relacyą poselską, również wiwatem na cześć Ojca św. rozpoczynając. Równe też za to zyskał oklaski i podziękowanie jak w Chełmnie.

Listę kandydatów przyjęto tą samą co w Chełmnie, a obecny p. Leon Czarliński przyjął kandydaturę zastępczą.

Pięknie przemówił o zgodzie i jedności p. cieśla Zabielski, dziękując posłom i wszystkim gorliwie sprawą naszą się zajmującym. Zakończono wiwatem dla Koła polskiego.

W Kowalewie przewodniczył p. Chrzanowski z Ostrowa. Załatwiono się wnet z wyborem delegatów na zjazd prowincyonalny — pp. Slazki z Orłowa i Gajewski z Mgowa. Tak samo i z organizacyą komitetu powiatowego.

Okrzykiem na cześć Ojca św. rozpoczął poseł p. Slaski swoją relacyą poselską, za co mu gorąco podziękowano. Następnie była nauka o wyborach, którą miał p. Danielewski z Torunia.

Pan cieśla Krzyżanowski prosił, aby Koło polskie miało wzgląd na przeciążenie podatkami, zwłaszcza ludu i tego pilnowało takie w kwestyach wojskowych. Poseł p. Slaski objaśnił, że tego z oka w Kole nie spuszczano i zawsze się z tem liczyć ono będzie w granicach możliwości.

Dla Koła polskiego wzniesiono wiwat, prosząc dwu obecnych kandydatów poselskich (Slaskiego i Różyckiego) o zawiadomienie o tem Koła.

Listę kandydatów (1. Slaski, 2. Leon Czarliński) zgodnie z Chełmnem i Chełmżą przyjęto.

Golub, 22 maja 1893.

Dla téj części powiatu wąbrzeskiego, która dawniéj do brodnickiego należała, odbyło się dzisiaj z zupełnym i wzorowym spokojem zebranie przedwyborcze na sali hotelu p. Sultana w Golubiu.

Zebranie zagaił przewodniczący komitetu miejscowego p. Tylicki z Golubia i został tenże obrany przewodniczącym.

Następnie udzielił przewodniczący głosu naszemu dotychczasowemu posłowi p. Różyckiemu z Wlewska, który zdając sprawę z czynności swéj poselskiéj, umotywował postępowanie Koła polskiego w sprawie wojskowéj, dowodząc dobitnemi przykłady, że ludność polska uboższa przez przyjęcie wniosku Huenego nie ponosiłaby większych ciężarów, gdyż takowe spadłyby na bogatych giełdowiczów. Daléj uważa mówca za wielką korzyść dwuletnią służbę, gdyż w tym czasie żołnierz, nie straciwszy tyle czasu, prędzéj i moralnie lepszym powróci do swych zwykłych zajęć.

Po p. Różyckim zabrał głos p. St. Faustman z Golubia, który pomimo swych demokratycznych zapatrywań zgadza się w ogóle z wywodami p. Różyckiego, uskarża się na nieparytetyczne postępowanie rządu z Polakami tak w sprawie szkólnéj, jak i przy obsadzeniu urzędów, niedopuszczając i nie potwierdzając w urzędach gminnych, nawet stróżów nocnych, chociażby takowi umieli najlepiéj gwizdać.

W końcu p. dr. Graff pouczył zebranych w dobitny i zrozumiały sposób o prawach i powinnościach wyborców.

Pan Faustman przedłożył niżéj podaną rezolucyą, na którą się wszyscy jednomyślnie zgodzili.

Po złożeniu podziękowania p. Różyckiemu za dotychczasowe fatygi, uproszono takowego na przyszłego kandydata do parlamentu, poczem p. Faustman szanownemu panu posłowi wniósł trzykrotne niech żyje!!! które z zapałem zebrani powtórzyli; na tem zakończyło się posiedzenie.

Rezolucya.

Zebrani dziś w Golubiu polscy wyborcy wyrażają to przekonanie, iż Koło polskie w ogóle, a w szczególe nasz dotychczasowy poseł p. Różycki sumiennie i w tem przeświadczeniu w parlamencie działali, że ludowi polskiemu w Prusach dolę jego nieszczęśliwą polepszyć usiłowali, z téj pobudki głosowali za projektem wojskowym.

Daléj oświadczają wyborcy, iż życzą, ażeby li tylko temi pobudkami nasi posłowie i w przyszłym parlamencie się kierowali.

W tym razie przyrzekają wyborcy wszelkich sił dokładać, ażeby w dniu 15 czerwca swoich t. j. polskich kandydatów jak najwięcéj i jak największą ilością głosów przeprowadzić.

W *Olsztynie* odbyło się 18 b. m. zebranie przedwyborcze katolików, na które przybyło około 120 osób.

Radzca miejski p. Rarkowski zdawał sprawę z czynności poselskiéj i w końcu, w polskim języku zaznaczył, iż uznaje prawne żądania polskich współobywateli. Właściciel drukarni Bucholtz z Olsztyna omawiał po polsku położenie polityczne. Ksiądz proboszcz Barczewski z Wielbarka napominał do zgody i porównywał w polskiéj przemowie stosunki tutejsze z stosunkami na Górnym Slązku. Tamtejsza ludność polska głosuje tylko za kandydatami z centrum, którzy są przeciw projektowi wojskowemu. Pan Samulowski z Gietrzwałdu wyraża żądania polskich wyborców i użala się, iż posłowie z centrum niedostatecznie występują za prawami Polakom przynależnemi. Na to odpowiedział pan Rarkowski, poczem ksiądz proboszcz Herrmann z Biskupca wykazywał potrzebę zgody pomiędzy katolikami. Dzień poprzednio nadeszło pismo od p. Szczepańskiego z Lamkowa, w którem jako polski kandydat jest naznaczony hrabia Sierakowski z Waplewa. Naiwnie dodaje od siebie „Erml. Ztg.“: Teraz nie wiemy jeszcze, czy pan hr. Sierakowski z Waplewa pozwoli się postawić jako kandydat przeciw kandydatowi z centrum! Zapytanie to — pisze słusznie „Gaz. Gdańska“ — zakrawa na ironią i podobnież moglibyśmy się zapytać, czy ksiądz proboszcz Hasse w Złotowsko-Chojnickiem i ksiądz proboszcz Gehrt w Chojnicko-Tucholskiem pozwolą się postawić jako kandydaci naprzeciwko polskim kandydatom. Te dwie kandydatury postawił komitet wyborczy centrum na zebraniu w Chojnicach 17 bież. m.

Zebrania przedwyborcze.

we W. Księstwie Poznańskiem.

Walne zebranie wyborców powiatu poznańskiego wschodniego i zachodniego odbędzie się w przyszły czwartek dnia 25 b. m. o godzinie $3^1/_2$ w *Poznaniu*, w hotelu francuzkim.

Posiedzenie wspólne obydwóch komitetów tamże poprzednio o godzinie $2^1/_2$.

Walne zabrania przedwyborcze odbędą się:

W *Ostrowie, Krotoszynie, Lesznie, Wolsztynie* dnia 25 b. m.

W *Czarnkowie* dnia 26 b. m.

Walne zebranie wyborcze odbędzie się w *Krobi* dnia 28 b. m. o godzinie 4 po południu na sali pana Sliwińskiego, na którem poseł J. O. książę Adam Czartoryski zda sprawozdanie poselskie.

O liczny udział wyborców uprasza

Komitet wyborczy
rawicko-gostyński.

W *Obornikach* o godzinie czwartej po południu. Na zebraniu tém poseł hr. Hektor Kwilecki zdawać będzie sprawozdanie z czynności Koła polskiego; w *Wągrówcu, Kleszewie, Sremie, Nakle* dnia 28 b. m.

W Prusach Zachodnich:

Walne zebranie przedwyborcze odbędzie się w *Dobrczu* w oberży p. Blenkle zaraz po nabożeństwie dnia 28 b. m.

W *Grudziądzu* dnia 26 b. m.
W *Jabłonowie, Oliwie, Starogardzie, Starymtargu, Nowym Porcie, Orze, Tucholi, Wąbrzeźnie* dnia 28 b. m.
W *Lidzbarku* dnia 1 czerwca.
W *Podstolinie* i *Sztumie* dnia 4 czerwca.

„Przywódzcy“ socyalno-demokratyczni,

gorliwie się krzątają w obecnem zamieszaniu ruchu wyborczego, operują wszystkiemi swemi bałamucącemi frazesami i starają się mianowicie wmówić w lud, że oni jedyni występują w obronie robotników. To samo piszą ich gazety, wszystkie ulgi sprowadzone przez prawodawstwo dla klasy robotniczej przypisują zasługe partyi socyalno-demokratycznej i twierdzą bezczelnie, że inne stronnictwa zawsze w tej sprawie przeszkadzały.

Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że właśnie partya socyalno-demokratyczna w parlamencie nie uczyniła nic dla dobra „czwartego stanu“, że zawsze w obec odnośnych projektów stała na opozycyjnem stanowisku i w chwilach, w których chodziło o jakieś ulgi na legalnej drodze, była nadzwyczaj rozjątrzoną. Ci „przyjaciele“ robotników powtarzają nieustannie jeden i ten sam frazes: nędza robotników nie może być na gruncie obecnego porządku społecznego usuniętą, próżne są ku temu wysiłki, dla tego przez zachowanie tej nędzy lub powiększenie jéj ile możności trzeba szerzyć niezadowolenie, pchać do przewrotu i agitować na rzecz rewolucyi społecznej, aby jak najprędzej proletaryat w idealnem państwie przyszłości dostał się do steru. Wtedy będzie dobrze. Trzeba jednak agitować, aby do tego przyszło. Na agitacyą zaś potrzeba pieniędzy. W tym tedy celu winien każdy „towarzysz“ nie szczędzić ofiar, płacić składki do kasy stronnictwa, brać udział w zabawach jego, czytać pisma jego i tym sposobem okazywać swą niezależność od wpływu duchowieństwa i wszystkich żywiołów obecnego społecznego porządku.

Jak będzie wyglądało to państwo przyszłości, tego nie umieją sami przywódzcy wytłomaczyć i drażni ich każde w téj sprawie zapytanie jako zupełnie niepotrzebne, jak się to na początku tego roku na uciechę całego świata w parlamencie pokazało. Nie dziw jednak, że przywódzcy o téj przyszłości nie wiedzą i o niéj mówić nie chcą, o nią bowiem tak bardzo nie chodzi. Wiedzą oni dobrze, czego chcą, tylko się z tem zdradzić nie mogą. Ci przywódzcy nie w przyszłości, ale właśnie w teraźniejszości mają interes i to swój osobisty. Ci agitatorowie, ci przywódzcy, oni to sami stanowią właściwą socyalną demokracyą, o któréj skórę chodzi, dla któréj coś wywalczyć trzeba. Dla siebie po prostu chcą wywalczyć to, co przyrzekają w mglistéj przyszłości robotnikom, których los na prawdę wcale ich nie obchodzi. Robotnicy „towarzysze“ na to są, aby składali się do partyjnéj kasy, a ci, którzy są u źródła i u steru, którzy jako zawód obrali sobie agitacyą, ci czerpią z téj kasy „na agitacyjne cele“, t. j. na swoje utrzymanie, na swe podróże w owych celach agitacyjnych, przejażdżki, zabawy, hulanki „agitacyjne“ i t. d. Tym sposobem dla tych panów przywódzców i agitatorów kwestya socyalna rzeczywiście jest rozwiązana, i to nie w przyszłości jakiéjś niewyraźnéj, ale w chwili obecnéj; mają oni utrzymanie i posłuszeństwo towarzyszów, którzy niech tam sobie po staremu biedę klepią, byle swe grosze „na agitacyą“ płacili do kasy.

Im bliżéj tego źródła partyjnego, tym obfitsze płyną strumienie do kieszeni „poświęcających się dla sprawy“ prowodyrów. Liebknecht pobiera pensyi rocznéj 9000 marek i kilka tysięcy pobocznych dochodów. Bebel i inni „robotnicy“ żyją sobie wspaniale po bankiersku, aby swych drogich sił nie nadwątlić czasem. Im daléj od źródła, tym mniéj naturalnie przypada z niego agitatorom, wszyscy jednak oni ztąd biorą na utrzymanie, od głównych przywódzców do tych najniższych krzykaczy i podżegaczy włóczących się po miasteczkach i wsiach, wszyscy oni „poświęcają się“, żyjąc z funduszu składanego przez robotników. Oni, którzy tak wiele bredzą o lenistwie do pracy i wygodnem życiu warstw wyższych, sami nie mają zawodu i zajęcia w życiu, ich zawodem „poświęcać się“, podróżować, agitować, krzyczeć, wyzywać, broszury i pisma ulotne rozrzucać. Przyzna każdy, że jest to o wiele wygodniejsze zajęcie, jak ciężka praca rzemieślnika lub robotnika. Pracowali oni dawniéj także, lecz „przyszli do rozumu“, i żyją teraz jak ptacy niebiescy i jak lilie polne, agitują i obiecują na przyszłość złote góry, a tymczasem zbałamucony robotnik żywi ich i daje im lepsze utrzymanie, niż dawniéj własna ich praca. Dla czegożby tedy nie mieli się tacy „mądrzy“ ludzie pozbywać chętnie pracy lub kazać się od pracy wydalać jako „męczennicy“ za sprawę, kiedy agitacya na koszt głupich zapewnia im o wiele wygodniejszy żywot?

Są też między agitatorami tacy, którzy zarzucają pracę swą, bo im ona w agitacyi przeszkadza, a nie chcąc niby stawać się ciężarem partyi i od niéj brać wprost pieniądze, zakładają knajpy, handle cygar lub inne w tym rodzaju przedsiębiorstwa. Oczywiście, że „towarzysze“ z wdzięczności zobowiązani są przebywać i kupować u „towarzysza“ swego. W ten sposób już niejeden nie w ciemię bity eks-robotnik dobry zrobił interes, a ta socyalna demokracya „z interesu“ w ostatnich czasach coraz większe przybiera rozmiary.

Tak tedy niejeden ex-robotnik staje się restauratorem lub kupcem i podszywając się pod socyalną demokracyą przyciąga do siebie jéj zwolenników. Dzieje się też przeciwnie. Niejeden nie-robotnik zwłaszcza z gatunku ludzi niedokończonych, półmedrków, exakademików bez egzaminu itp. ludzi przedzierzga się nibyto w robotnika i rozpoczyna agitacyą prawiąc wszędzie „my robotnicy“. Dawniéj się pracować nie chciało i używało się wolności póki starczyły środki, a gdy się te skończyły, poszło się w socyalisty „poświęcać się i agitować dla dobra uciśnionéj braci robotniczéj.“ Daje to przynajmniéj chleb bez wielkiego trudu, bo ciemny lud chętnie słucha bredni takiego spodlonego i wypchniętego z własnéj warstwy „inteligenta“ i nie czuje tego, że go ten apostół tylko wyzyskuje.

Z tego stanowiska patrząc zrozumiemy dokładnie, dla czego to przywódzcy i agitatorowie socyalnéj demokracyi zbywają i mamią robotnika ogólnemi frazesami o państwie przyszłości, a w szczegóły wdać się nie chcą. Nie o przyszłość, ani o lepszą dolę klasy robotniczéj chodzi, ale po prostu o chlebek powszedni dla agitatorów. Ludek poczciwy i głupi spełni swą rolę, gdy będzie cierpliwie słuchał owéj pieśni przyszłości i płacił swoje składki na agitacyą.

Z polskiéj pielgrzymki do Rzymu.

Albano, 16 maja.

Mam ja beczułkę wina z Albano,
Co już dziesiąty rok stoi,
Mam ja w ogródku moc nieprzebraną
Prześlicznych kwiatów, powoi... (Horacy.)

(K.) Szanowni czytelnicy niech się nie zgorszą, że cytatem z epikurejskiego poety poganina — i do tego o winie rozpoczynam list, nie wiem już który z naszéj peregrynacyi. Naszéj pobożnéj pielgrzymki cel osiągnięty został całkowicie i kompletnie z chwilą audyencyi u Ojca św., oraz z chwilą, w któréj duchowieństwo w swojem i naszem imieniu pożegnało Najprzew. ks. Arcypasterza. Odtąd pielgrzymi podzielili się na mniejsze i większe gromady, i jak komu było dogodniéj: jedni pojechali zaraz do Neapolu, drudzy postanowili pozostać jeszcze przez czas pewien w Rzymie, inni pojechali wprost na Florencyą do domu, inni wreszcie postanowili zwiedzić okolice Rzymu i obrali sobie za cel podróży rozkoszne Albano, położone na południowo-wschodnim stoku gór Albańskich, wulkanicznych, rodzących pyszne jagody winne. Gdyśmy w sześć osób wyjechali we wtorek o dziewiątéj rano za mury miasta Rzymu, objęła nas dokoła pustynna równina, Campagna, ze swemi spalonemi od słońca obszarami. Trafnie powiedział Gaume, że jak każdy kościół i kościółek otoczony jest cmentarzem, tak słuszna też, aby i Rzym, ten Kościół wszechświata, otoczony był takim cmentarzem na szersze rozmiary, a takim jest Campagna rzymska*).

Wysiedliśmy na stacyi kolejowéj Castel Gandolfo, gdzie się znajduje wspaniały zamek, własność Papieży, który im zaborca raczył pozostawić do dyspozycyi. Ponieważ droga od dworca do zamku dość stroma, więc powózkami dostaliśmy się do dawniejszéj letniéj rezydencyi Papieży. Droga nad jeziorem Albano cudowna. Nie wiem, czy jest drugie pyszniejsze jezioro na świecie, odbijające tak czysto modre niebios lazury, dokoła otoczone skalistemi wzgórzami, które przed tysiącami lat tworzyły brzeg krateru, a dziś, na gruncie z lawy dają miejsce najpiękniejszym winnicom. Castel Gandolfo, z widokami na góry Albańskie i na jezioro, kryje w sobie dużo osobliwości, które się przed nami rozwarły, gdyśmy zaprezentowali pozwolenie papiezkie, o które nam się wystarali niedający się prześcignąć w uprzejmości OO. Zmartwychwstańcy. Obejrzawszy piękne obrazy zamku, ruszyliśmy pieszo piękną, ale nieco za mało cienistą drogą do klasztoru OO. Kapucynów, a ztamtąd do położonéj nad miasteczkiem Albano willą, zwaną dawniéj willą del Cinque — obecnie „villa Polacca“, ponieważ należy do kolegium polskiego w Rzymie, które tutaj ma swe własne gospodarstwo i tutaj wysyła swoich alumnów na trzy najgorętsze miesiące na willegiaturę (od końca lipca do końca października). Z Rzymu wyjechał był z nami wicerektor kolegium, Amerykanin O. Andrzéj Spetz, który wysadziwszy nas w Castel Gandolfo, pojechał naprzód do Albano, a ztamtąd do willi i zadysponowawszy dla nas obiad, wyszedł nam na przeciwko. Dobywaliśmy właśnie ostatka sił, a pot strumieniami spływał nam z głowy, gdy reprezentant gościnnych Ojców Zmartwychwstańców spotkał się z nami i po kilkunastu minutach wprowadził do cienistego ogrodu willi Polacca. Sliczny to dom, kilkopiętrowy, z którego widok na morze tyrrheńskie, od którego sino-niebieskich fal trudno oderwać oczy. Odpocząwszy pod cienistym dębem kolosalnych rozmiarów, udaliśmy się do wnętrza willi, gdzie czekał już na nas wyborny posiłek i gdzieśmy użyli nadzwyczaj smacznego wina albańskiego. Po obiedzie i 2-godzinnym odpoczynku spuściliśmy się przez ogród na dół do miasteczka Albano, gdzieśmy najęli dwie dorożki i w dwóch partyach wyruszyli na dalszą wycieczkę. Przez wielki wiadukt Piusa IX (zbudowany przez valle arriciana przez Bertoliniego, 304 metry długi, 50 m. wysokości) dojechaliśmy do Arricia, a ztamtąd przez wiadukt Grzegorza XVI (śliczny widok na morze), do Gensano, gdzie nam w Tralloria della Grotta Azzurra dano znakomitego wina miejscowego po bajecznie niskiej cenie. W Gensano pojechaliśmy do willi Sforzów, obecnie własność rodziny Caesarinich, zkąd przepiękny widok na jezioro Nemi, dla spokojnéj, przezroczystéj powierzchni w starożytności *zwierciadłem Diany* zwane. Trudno było nam oderwać oczy od tego czarującego widoku, ale czcigodny ks. Andrzéj, który nam znowu towarzyszył, napędzał do powrotu. W drodze pomiędzy Gensano a Arricią zwiedziliśmy na prędce kościółek Madonny di Galoro, na którym znać rysy, powstałe wskutek trzęsienia ziemi przed kilkunastu laty. Jest tu jeszcze jedna ciekawość. Pomiędzy pobożnemi wotami, zawieszonemi dokoła wielkiego ołtarza napotyka wzrok nagle w kilku miejscach całe kolekcye sztyletów, pistoletów i rewolwerów, które tu złożyli okoliczni mieszkańcy na znak, że wyrzekają się zemsty. Jest podanie, że pewien wieśniak poprzysiągłszy zemstę sąsiadowi trzy razy klękał przed

*) W jednym z ostatnich listów, opisując cmentarz rzymski przy kościele św. Wawrzyńca zapomniałem dodać, że odszukaliśmy tam grobowiec OO. Zmartwychwstańców: ks. Semeneńki, Jełowickiego i Kajsiewicza i pomodliliśmy się za nich.

obrazem Matki Boskiéj i modlił się do niéj gorąco, aby mu pozwoliła zapomnieć urazy, czy krzywdy, i trzy razy odchodził od ołtarza zaciskając pięści i szepcąc: nie mogę, i dopiero za czwartym nawrotem przejęty prawdziwą skruchą, odrzucił za ołtarz morderczе narzędzie. Bardzo to wzruszające objawy pobożności mieszkańców Arricii i Gensany, ale ja bym sam, bez broni w nocy się z nimi spotykać nie pragnął.

Wróciwszy do willi Polacco pokrzepiliśmy się szybko herbatą, a potem przez środek miasteczka Albano podążyliśmy do dworca, skąd już wprost przybyliśmy do Rzymu, a pożegnawszy w Collegium polskiem wdzięcznem sercem czcigodnych Ojców i ich alumnów o 1/212 wyruszyliśmy do Neapolu.

Niech mi na zakończenie tego listu będzie wolno przytoczyć wyjątek „z roczników Kolegium Polskiego“, który oprawiony jako obraz wisi w rozmównicy (via Maroniti 22):

R. p. 1867.

5 Lipca: „Tegoż dnia przysłał Ojciec św. do Kolegium polskiego ogromną świecę woskową, tę samą, którą Mu postulatorowie podali w dzień kanonizacyi, dodając te pamiętne słowa: „Zanieście tę świecę do Kolegium polskiego, niech ją tam przechowują aż ją kiedyś z sobą zabiorą do Warszawy“. Oby się wkrótce te słowa spełniły! Takich świec rozdano zaledwie 7 i to Biskupom owych dyecezyi, z których nowi święci wyszli, a więc Kolegium nasze przedstawiało dyecezyą połocką, a raczéj całą Polskę!“

16 Lipca: ....„Po chwili rzekł do Władysława Cichowicza: „Posłałem Wam do Kolegium mały stoczek. (Nastąpiło podziękowanie.) Swieca ta ma tak długo pozostać w Kolegium, dopóki jéj swobodnie do wolnéj Warszawy ponieść nie będziecie mogli.“

P. S. Dodać winienem jako uzupełnienie do opisu audyencyi u Papieża, że Ojciec św. kazał każdemu uczestnikowi wręczyć piękny medalion ze swojem popiersiem i napisem: Anno L. ab inito episcopatu. Oleo sancto meo unxi eum. Ps. LXXXVIII.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 21 maja.

(Nowy Nuncyusz. — Z Czech. — Wrzawa studencka. — Zamach rosyjski. — Schmerling).

(∞) Nowy Nuncyusz u dworu tutejszego Arcybiskup Agliardi, urodził się w Bergamo w Lombardyi, nauki odbywał w seminaryum w Rzymie, za sekretaryatu Kardynała Franchiego był radzcą w Propagandzie. W roku 1884 wyświęcony na Biskupa udał się do Indyi, aby pośredniczyć w tamtejszych zatargach pomiędzy Kościołem a władzami portugalskiemi. W roku 1887 został sekretarzem kościelno-politycznej Kongregacyi, z którego to urzędu roku 1889 przeniósł się na nuncyaturę do Monachium. We Wiedniu znajdzie serdeczne przyjęcie u dworu, do którego zbliżył się osobiście za pośrednictwem księżnej bawarskiéj Gizeli, córki cesarza. Że hrabia Kalnoky i hr. Taaffe nie będą utrudniali zadania nowego Nuncyusza, jak go nie utrudniali jego poprzednikowi, rozumie się samo przez się. Natomiast ks. Agliardi zastanie groźny zatarg pomiędzy Kościołem a rządem we Węgrzech. Jedna z licznych trudności, która ten zatarg pociąga za sobą, dotyczy obsadzenia arcybiskupstwa zagrzebskiego, opróżnionego już od lat 2 w skutek śmierci Kardynała Michajłowicza. Obecnie wysuwa się na pierwszy plan kandydatura Arcybiskupa Serajewa ks. Stadlera, rodowitego Chorwata. Zdaje się jednak, że i ten kandydat nie zasiądzie na ważnej stolicy zagrzebskiéj.

W skutek *młodoczeskich burd* w sejmie praskim jeden z tutejszych dzienników półurzędowych (!) pozwolił sobie niestósownego żartu, że węgierski minister obrony krajowej, baron Fejervary, zostanie namiestnikiem Czech. Naturalnie jenerał Fejervary nie myśli wcale przyjąć tej posady, a chociaż w dawniejszych czasach nie jeden Czech piastował wysokie urzędy we Węgrzech, jakoż obecnie w Peszcie komendurującym jenerałem jest książe Lobkowicz, to przecież od czasu zawarcia ugody węgiersko-austryackiéj przeniesienia dostojnika z Węgier do Austryi na urząd cywilny jest niemożliwe. Dla tego nie można ani pomyśleć o powołaniu doświadczonego w zgnieceniu hydry radykalizmu i burd sejmowych bana *hr. Khuen-Hederwarego* do Pragi, chociaż ten w krótkim czasie zdołałby pewnie natchnąć Staroczechów odwagą, skupić ich około siebie i poskromić gwałtowność Młodoczechów, która niebezpieczną jest tylko dopóty, dopóki nie czuje nad sobą silnéj władzy. Za rządów ks. Auersperga posłowie młodoczescy w sejmie — marszałka krajowego całowali w ręce (jak im wtedy bardzo często wytykały dzienniki staroczeskie) a „Narodni listy“ stawały się coraz to potulniejszemi. Wobec namiestnika *hr. Thuna*, marszałka krajowego księcia Jerzego *Lobkowicza*, *dr. Riegera* i t. d. — młodoczeski radykalizm jedynie dla tego posuwa się do gburowatego warcholstwa, ponieważ ci panowie, poczciwi i zacni, ale słabi, ośmielają go swą posuwaną do ostatnich granic wyrozumiałością i skłonnością do przebaczania. Bardzo trafnie temi dniami katolicki „Czech“ wykazał błędy taktyki staroczeskiéj, które też, mówiąc w nawiasie, krakowski „Czas“ w bardzo dobrym artykule wstępnym należycie zganił. Tylko „Czech“ z słusznych przesłanek dochodzi do fałszywych wniosków, zalecając Staroczechom złożenie mandatów sejmowych. Przeciwnie, zamiast się usuwać, jak to uczynił dr. Mattusz, powinni gorliwie walczyć z Młodoczechami o mandaty, jeżeli pragną ocalić naród czeski nie przed zgubą — on ne veut pas se servir de mots qui soient plus grands que les choses — ale przed przykremi doświadczeniami.

Wieść, jakoby władze wojskowe zabroniły oficerom rezerwy należeć do *stowarzyszeń studenckich*, wywołała na różnych wszechnicach austryackich demonstracye, w Insbrucku nawet istny strejk studentów. Zdaje się, że cała ta wrzawa jest komedyą pod hasłem „wiele hałasu o nic.“ Spólny minister wojny nie wydał żadnego takiego rozkazu. Polecił on tylko władzom wojskowym, aby studentów, odbywających służbę jednoroczną, ostrzegali przed uczęszczaniem na zebrania studenckie, na których się odbywają demonstracye antiaustryackie. Oczywiście nie można władzom wojskowym odmówić prawa kontroli nad żołnierzami, względnie oficerami w czynnéj służbie.

Od kilku dni obiegają tu wieści o pewnym ruchu pomiędzy wojskami, stojącemi *w południowych prowincyach Rosyi*. Alarmiści przewidują już zamach rosyjski na *Bułgaryą*. Niewątpliwie z wszystkich dotychczasowych zajść w Bułgaryi, żadne tak mocno nie oburzyło Rosyi, jak reforma konstytucyi bułgarskiéj, któréj temi dniami dokona Wielkie Sobranie. Jednakże trudno zrozumieć, jakim sposobem ta reforma mogłaby dostarczyć Moskwie pretekstu do napaści na Bułgaryą? Konstytucya bułgarska nie stanowi integralnéj części traktatu berlińskiego, a zatem téż jéj zmiana nie dostarcza Rosyi żadnego pretekstu do protestu, ani nawet do dyplomatycznego, a tem mniéj do czynnego. Prawda, że Moskwa zawsze poprzestawała na ladajakich pretekstach, skoro była gotową do wojny. Ale czy jest już teraz gotową do niéj? Wątpimy. Bądź co bądź, nie można całkiem lekceważyć tych wieści.

Sędziwy b. prezes gabinetu i najstarszy członek Izby Panów, kawaler *Schmerling*, dogorywa.

Niemcy.

* ***Berlin,*** 23 maja. „Germania“ ogłasza w najnowszym numerze *odezwę wyborczą* stronnictwa centrum w parlamencie. Odezwa podpisana przez cały zarząd centrum parlamentarnego, podnosi na początku zasadnicze znaczenie projektu wojskowego, który ma „zamienić Rzeszę w państwo militarne, w gotowy obóz wojenny już w czasie pokoju“, i zaznacza, że stronnictwo centrum jest stanowczo przeciwne zmierzającemu do powyższego celu projektowi rządu, jako téż przyjętemu przez związkowe rządy projektowi bar. Huenego. Centrum w téj mierze trzymać się będzie rezolucyi Windthorsta, zostawiając jednak *w tych granicach* każdemu z posłów swobodę pozytywnego formułowania swego zdania, o ile stoi na gruncie wskazanym przez Windthorsta. Następnie podnosi odezwa znane już dawniéj punkta starego programu centrum: poszanowanie konstytucyi, wolność sumienia i religii, równouprawnienie uznanych wyznań chrześciańskich i tychże zwolenników, zniesienie ustaw wyjątkowych przeciw zakonom, zwalczanie przewrotnych nauk liberalizmu i socyalizmu, przywrócenie chrześciaństwa jako podstawy całego życia publicznego i prywatnego, zwalczanie interesów separatystycznych a popieranie interesów poszczególnych z uwzględnieniem dobra ogółu.

— W o b e c pogłoski, że hrabia Ballestrem złożył mandat do sejmu, oświadcza tenże publicznie, iż mandatu sejmowego do obecnej kadencyi nie złoży, prosi, atoli, aby go już przy następnych wyborach do sejmu nie stawiano w Meppen jako kandydata.

— W s o b o t ę odbyła policya rewizyą w redakcyi „Vorwärts“ i w prywatnych mieszkaniach wszystkich redaktorów tego pisma, jako téż u sekretarza, nakładcy, prokurysty, korektora i jednego z byłych redaktorów „Vorwärts“, który co dopiero wyszedł z więzienia. Chodziło o oryginały lub kopie wyroków sądu wojskowego dla więźniów wojskowych w król. więzieniu we Wrocławiu. Policya nic nie znalazła.

— W L i p s k u rozpoczął obrady 30 zjazd nauczycieli niemieckich. Wiec zagaił wyższy nauczyciel Debbe z Bremy, po nim zabrał głos saski minister kultu dr. Seydewitz, witając zebranych w imieniu rządu saskiego. Dyrektor Sachse z Lipska mówił o znaczeniu i istocie szkoły, dyakon dr. Criegern o stósunku między szkołą a Kościołem. Liczba obecnych uczestników zjazdu wynosi 7400.

— W i a d o m o ś ć o śmierci Emina Paszy potwierdza się. Pismo „Kreuz u. Schwert“ otrzymało wiadomość, podyktowaną przez samego Tippu-Tip, wedle któréj Emin chciał wyprzedzić przywódzcę arabskiego Saida, który wybrał się w drogę po zapasy kości słoniowéj, złożone u przywódzcy Kironga Ronga. Walka trwała dwa dni, trzeciego Emin musiał ustąpić; Said doścignął go i zamordował wraz z jego otoczeniem. O tem doniósł jeden z towarzyszy Saida Raszydowi, synowi Tippu-Tipa.

Telegramy.

Paryż, 23 maja. Sąd przysięgłych skazał Artona in contumaciam na 20 lat kary więziennéj za przeniewierstwa w Towarzystwie dynamitowem i na utratę praw obywatelskich przez 5 lat, oraz 400 tysięcy fr. kary pieniężnéj za zamiar przekupienia p. Sansleroy.

Belfast, 23 maja. Lord Salisbury przybył tu dzisiaj o godz. 1, witany na dworcu przez lordmajora i inne wybitne osobistości. Wręczono mu kilka adresów, na które w krótkich słowach odpowiedział. Ulice są ozdobione na cześć Salisburego, wszędzie panuje wielki entuzyazm.

Po przybyciu do portu Larne, udał się Salisbury do hotelu i przemówił tam do zgromadzonych. Dziękował on za serdeczne przyjęcie przy wstąpieniu na irlandzką ziemię i podnosił, że dobrobyt Ulsteru zależy od istnienia unii.

Rzym, 22 maja. Panuje tu przeświadczenie, że przesilenie ministeryalne zostanie niebawem załatwione. Zaręczają, że wszyscy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach, z wyjątkiem ministra sprawiedliwości Bonacciego. Nowozamianowany zostanie także minister dla finansów, któremi dotychczas intermistycznie zarządzał minister skarbu Grimaldi. „Dritto“, „Opinione“ i „Italie“ donoszą, że prawdopodobnie senator Eula lub Canonico zostanie zamianowany ministrem sprawiedliwości, a senatora Gagliardi ministrem finansów.

Rzym, 23 maja. Ani Imbriani, ani Lefebvre nie otrzymali w Sora potrzebnéj ilości głosów, okazała się zatem konieczność wyboru ściślejszego. W skutek reklamacyi wyborców przesłane będą przedtem akta parlamentarnéj komisyi wyborczéj dla rozstrzygnięcia téj kwestyi.

Bruksela, 23 maja. Dzisiaj został tu otworzony kongres górników. Dwóch francuzkich deputowanych, Baly i Lammondin, którzy tu przybyli jako delegaci, otrzymali rozkaz opuszczenia Belgii przed północą.

Białogród, 23 maja. Nominacya Pasicza posłem serbskim w Petersburgu, w miejsce przeniesionego w stan rozporządzalności Wasiljewicza, została już dokonaną. Król Aleksander powraca jutro do Białogrodu.

Tralee, 24 maja. Pociąg towarowy, do którego przyczepione były dwa wagony osobowe, spadł z mostu do rzeki. Część pociągu, pozostała przed mostem, doznała uszkodzenia. Maszynista i dwaj palacze zabici. Jedenastu pasażerów jest rannych.

Paryż, 23 maja. Prezes ministrów Dupuy powrócił tu dzisiaj z Tuluzy.

Zmarł tu były rumuński prezes ministrów, jenerał Florescu.

Madryt, 23 maja. W Euevos, w prowincyi Almeryia, dało się czuć silne trzęsienie ziemi. Nikt nie zginął.

Ateny, 23 maja. W skutek trzęsienia ziemi w Tebach zawaliło się kilka domów. Trzęsienie odczuto także w Atenach.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj na ***powiat poznański*** wschodni odbędzie się w P o z n a n i u dnia 25 b. m. w hotelu Francuzkim zaraz po walném zebraniu przedwyborczém.

K o m i t e

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa, 24 maja.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał wysłużonemu inspektorowi garnizonu Zieglerowi w Krotoszynie król. order korony czwartéj klasy.

* ***Otrzymujemy*** następujące pismo: „Ponieważ z powodu „Orędownika“ już dwa zebrania przedwyborcze rozwiązane zostały a cała praca wyborcza doznała wielkiego uszczerbku, prosimy, żeby rychléj nie odbyło się w Poznaniu żadne zebranie wyborcze, póki „Orędownik“ sam ze swymi poplecznikami nie zapłaci kosztów poprzednich zebrań, które są bardzo znaczne. Byłoby bardzo nieprzyzwoicie i nie szlachetnie, gdyby ci panowie nawet za obce pieniądze hałasować chcieli, — boć, jak wiadomo, „Orędownik“ wzywał tylekrotnie, aby jego partya obecnemu komitetowi nie dawała ani grosza na koszta wyborcze.“

* **Kto kończy 25 lat** wieku przed 15 czerwca r. b. ma prawo do wyborów i musi być do listy na swoje żądanie zapisany. Mogą przecież od niego zażądać na to dowodu, a więc potrzebna mu metryka.

† **W pierwsze święto** Zielonych Świątek umarła w Poznaniu matka prof. dr. Ludwika Rzepeckiego, ś. p. Julia z Wolanowiczów Rzepecka, urodzona dnia 10 kwietnia 1810 w województwie radomskiém. Przepędziwszy młodość w Warszawie wyszła w roku 1831 za Kajetana Władysława Rzepeckiego, żołnierza 4 pułku. Jedyna to może w Poznaniu osoba, która była naocznym świadkiem wybuchu powstania w Warszawie i całego jego przebiegu. Przybywszy potém z mężem do Wielkopolski, doczekała się srebrnego, złotego i dyamentowego wesela, oraz licznych dzieci i wnuków. Gorliwa chrześcianka, gorąca Polka, wzorem była dla młodego pokolenia. R. i. p.

* **Tutejsza** komisya sanitarna odbyła w sobotę na policyi posiedzenie, na którém obradowano nad zarządzeniem środków w razie pojawienia się cholery.

* **Opłata serwisowa** na rok 1893/94 oznaczona została na Poznań na 2 proeent podatku budowlanego.

* **P. dr. Swięcicki** wyjechał na kongres ginekologów do Wrocławia i wraca w sobotę po południu.

* **Izba handlowa** zbierze się jutro o godz. 3½ po południu na posiedzenie.

* **Wybór** naczelnika gminy wildeckiéj Friesego został obecnie przez landrata zatwierdzony.

* **Wakuje** posada chirurga powiatowego na powiat śremski z pensyą 600 marek rocznie. Kandydaci mają się zgłosić w przeciągu 6 tygodni do prezesa rejencyi.

* **Uście.** Królem kurkowym został tu w roku bieżącym spedytor Schwanke, pierwszym rycerzem rybak Kaleciński.

* **Dla zabezpieczenia kraju** od przewleczenia cholery przez granicę nadano strażnikem celnym pruskim prawa i obowiązki urzędników policyjnych w tutejszym obwodzie rejencyjnym.

* **Teatr polski w Ostrowie.**

W czwartek obraz historyczny przez Lasotę: „Kościuszko pod Racławicami.“

* **O pogorszeniu** się stósunków rólniczych pomiędzy gospodarzami naszymi świadczą wymownie następujące liczby za rok 1891/92. W obwodach miejskich poznańskiego sądu nadziemiańskiego obciążono hypoteki 26,722,302 markami, spłacono zaś 14,291,579 m., tak, że długi zwiększyły się o 12,430,723 m. W obwodach wiejskich pożyczono na hypoteki 39,427,082 marek, a spłacono 32,462,652 m., długi wzrosły zatém przeszło 7 milionów marek, gdy tymczasem w roku 1890/91 było tylko 3,93 milionów marek długu. Dodać krom tego należy, że sama komisya kolonizacyjna spłaciła prawie 3 miliony długów. Obdłużanie średnich własności ziemskich wzrasta w zastraszający sposób. Prowincyonalna kasa zasiłkowa, uzyskawszy przywiléj na emisyą 10 milionów marek w obligacyach, posiada fundusz w wysokości 20 milionów marek. Do kasy wpłynęły też liczne podania o pożyczkę. W końcu roku obrachunkowego 1891/92 wypożyczono 12,434,082 m.

* **Nakazano** odwołać te ćwiczenia wojskowe dla rezerwistów i landwery, któreby przypadły na czas wyborów. Ze względu na blizkie żniwa ma ich już w r. b. nie być wcale.

* **Toruń.** Adwokat pan Józef Palędzki w Toruniu mianowany notaryaszem na obwód sądu nadziemiańskiego kwidzyńskiego z mieszkaniem w Toruniu.

* **Z Tucholi** donoszą do „Geselligera,“ że za zegarmistrzem Fr. G ó ł k o w s k i m wysłano listy gończe z powodu, że oskarżonym jest o przeniewierzenie, albowiem nie oddawał zegarków, do reparacyi mu oddanych. Pan G. jest, jak się zdaje, wędrownym zegarmistrzem.

† **Edmund Różycki**, były oficer sztabowy wojsk rosyjskich, późniéj dowódzca oddziału w roku 1863, następnie inspektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wczoraj nad ranem po długich cierpieniach zakończył życie w 65 roku. S. p. Różycki, syn słynnego z 1831 roku jenerała na Rusi, maleńkiém jeszcze dzieckiém z woli cara Mikołaja porwany został w głąb Rosyi i wychowany na przyszłego sługę narzuconych opiekunów. Należał do korpusu carskich paziów, a późniéj po ukończeniu wojskowych szkół, po szczeblach urzędowych doszedł aż do stanowiska pułkownika jeneralnego sztabu armii rosyjskiéj. Z podjęciem walki o wolność, jako prawy syn ojczyzny stanowisko swoje i życie poniósł w ofierze — przez rząd narodowy zamianowany dowódzcą jazdy wołyńskiéj z karabinem w rękach odniósł nad wrogami zwycięztwo pod Salichą na Wołyniu. Jako inspektor w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń zjednał sobie gorliwą pracą poważanie zwierzchników, a cześć i miłość towarzyszy pracy. R. i. p.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 25 maja św. Madgaleny de Pazis.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52. Zachód o godzinie 8 minut 2.

Składki.

* **Na Czytelnie Ludowe.** X. N. z Poznania 3 marki.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 23 maja.

BAZAR. Pani hr. Plater z Królestwa Polskiego, hr. Jezierski z Warszawy, hr. Czarnecki z Ruska, Morawski z żoną z Jurkowa, Skarzyński z żoną z Miedzianowa, Morawski z żoną z Galicyi, Borzewski z Królestwa Polskiego, dr. Komierowski z Nieżuchowa, hr. Potworowski z Proch, Paszkowski z Król. Polskiego, Chłapowski z Turwi, Garczyński z Zborowa.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Ks. proboszcz Gimzicki z Wielichowa, hr. Plater z Góry, pani hr. Potworowska z Parzęczewa, Chrzanowski z Ostrowa, Gross z Berlina, Gehrmann z Frankfurtu.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań,** 24 maja. — (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pięknie.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 55,70 mrk., 70-ta 36,00 mrk., maj 50-ta 55,70, 70-ta 36,00, m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 55,70 m., 70-ta 36,00 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta —,— mrk.

Ceny targowe w Poznaniu d. 24 maja 1893.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	100 kilog.	15	70	15	30	14	90
„		—	—	—	—	—	—
Żyto		13	80	13	60	13	40
Jęczmień		14	20	12	90	—	—
Owies		14	70	14	30	—	—
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—
„ na paszę		—	—	—	—	—	—
Kartofle		—	—	—	—	—	—
Wyka		—	—	—	—	—	—
Rzepik		—	—	—	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—

Bydgoszcz, 23 maja 1893.

Pszenica 148—154 mk. najlepsza ponad notowanie.

Żyto według jakości 125—135 mrk.

Jęczmień według jakości 125—130 mrk., dla browarów 131—136.

Owies 132—142 m.

Groch na paszę 125—130 m., wrzący 150—160 m.

Okowita 35,50 m.

Wrocław, 23 maja 1893 r.

Żyto (za 1000 funt.) — wypowiedziano — centn. — Cena wypowiedziana —,— mk., maj 143,00 żąd., maj-czerwiec 143 żąd., czerwiec-lipiec 144,00 żąd., lipiec-sierpień — żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mrk. podatku konsum., —;— wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedzenie —,— mrk., na maj (50-ta) 56,20 żąd., (70-ta) 36,20 żąd., kwiecień-maj —,— żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 24-go maja: żyto 142,00 mrk., pszenica —,— mrk., owies 147,00 mrk., rzep —,— mrk. oléj rzepiowy 50,50 mrk. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 60 mrk. podat. konsumpcyjnego) dnia 23-go maja: (50-ta) 56,20 mrk. (70-ta) 36,20 mrk.

Hamburg, 23 maja. — O k o w i t a staléj, za maj-czerwiec 25¼ żąd., czerwiec-lipiec 25¼ żąd., lipiec-sierpień 25½ żąd., sierpień-wrzesień 26— żąd. — K a w a good average Santos za maj 77½, za wrzesień 74¼, za grudzień 73¼, za marzec 72¼. Usposobienie: spok. Obrót 3000 miechów.

Magdeburg, 23 maja. — C u k i e r ziarnisty excl. work. 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% —,—, cuk. ziar. excl. 75% Rendem. —,—. Drugi produkt exc., 75% Rendem. 15,50. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa 31,—, f. Rafinada chlebowa II 30,25, mielona rafin. z beczką 30,75, miel. Melis I z beczką 29,75. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za maj 18,10— płac., 18,20— żąd., czerwiec 18,30— płc., 18,32½ żąd., lipiec 18,30— płac., 18,30— żąd., sierpień 18,50— płac., 18,50— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

FABRYKA papierosów i tureckich tytuni (1093) **„VULKAN“**

I. F. J. KOMENDZINSKI W DRZNIE,

Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Telegram giełdowy.

Berlin, 24 maja 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	23	24
Pszenica słabo.		
na maj-czerwiec	161 25	159 50
na wrzes.-paźdz.	165 —	163 —
Żyto słabo.		
na maj-czerwiec	152 50	150 50
na wrzes.-paźdz.	155 50	153 75
Oléj rzep. słabo.		
na maj	49 20	49 20
na wrześ.-paźdz.	50 10	49 90
Okowita słabiej.		
eksportowa . .	38 30	38 —
na maj	37 20	36 90
na maj-czerwiec	37 20	36 90
na czerw.-lipiec .	37 20	36 90
na lipiec-sierpień	37 70	37 40
na sierp.-wrzesień	38 10	37 90
spożywcza . . .	58 10	57 80
Owies		
na maj-czerwiec	160 50	162 —
Wypowiedziano:		
żyta węcpli . .	200	100
okowity kw. ekp.	110,000	60,000
„ „ spoż.	0,000	

	20	23
Niem. 3% poż. pań.	86 75	86 60
Consol. 4% . .	106 80	106 80
Consol. 3½% .	100 60	100 60
Pozn. 4% l. zast.	102 —	102 —
Pozn. 3½% l. zas.	97 —	97 —
Pozn. listy rent.	103 20	103 30
Poznań. oblig. .	96 50	96 50
Austr. banknoty	165 75	165 90
Austr. renta srbr.	80 20	80 20
Ros. banknoty .	212 70	212 90
Ros. listy zastaw.	101 70	101 70
Pols. 5% lis. zas.	65 70	65 70
Pols. likw. lis. zas.	64 10	64 10
Węg. 4% renta zł.	95 20	95 20
Węg. 5% „ kor.	92 —	92 —
Austr. kred. akcye	172 90	172 20
Lombardy . . .	44 60	44 70
Disconto com. .	183 10	182 10
Usposobienie: słabo.		

Szczecin, 24 maja 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	23	24
Pszenica niżej.		
na maj	158 —	158 —
na czerw.-lipiec	159 —	157 50
Żyto słabo.		
na maj	146 50	146 —
na czerw.-lipiec	146 50	146 —
Oléj rzep. niezm.		
na maj	49 50	49 50
na wrześ.-paźdz.	50 —	50 —

	23	24
Okowita twierdz.		
w miejscu eksport.	36 80	36 80
na maj	36 70	36 —
na sierp.-wrześ.	36 80	37 —
Petroleum		
w miejscu . . .	9 50	9 50

Loterya. (Bez gwarancyi.) Czwarta klasa 188 król. pruskiéj loteryi.

(25) **Berlin,** dnia 23 maja 1893 r.

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

23 [1500] 48 127 36 473 523 57 790 [300] 815 945 1023 295 96 [30 000] 342 61 84 495 538 44 680 704 845 [300] 994 2045 120 464 94 513 47 729 61 [300] 943 3076 109 214 664 723 819 41 987 4061 68 87 88 98 149 487 580 637 800 76 5033 87 256 352 [1500] 76 479 523 35 41 54 629 707 43 [15 000] 96 859 936 6013 292 322 413 46 524 632 86 800 28 63 83 996 7233 89 451 76 512 65 67 86 619 63 741 46 820 986 8035 152 [500] 73 88 271 435 46 52 [300] 760 62 74 [300] 826 92 979 9175 228 333 449 [500] 65 69 97 561 603 40 62 717 27 976

10035 84 177 84 245 81 523 24 667 782 88 825 [1000] 47 909 65 11319 527 46 783 946 48 12017 63 153 336 89 474 525 62 [300] 13048 52 217 340 [3000] 43 418 54 538 55 720 95 892 14022 174 [300] 99 246 323 72 [300] 77 427 35 521 30 610 28 741 [1500] 76 15013 20 359 76 483 91 684 805 45 905 79 82 16029 96 97 218 43 68 343 84 615 71 747 [15 000] 815 31 56 906 29 81 17018 118 255 303 97 583 689 97 911 29 18017 49 190 243 317 80 82 583 89 606 82 870 19020 78 100 46 377 513 762 865 [300] 94 921 [500]

20122 82 218 356 61 429 83 530 628 44 57 864 21041 467 [3000] 91 519 641 74 [1500] 788 [1500] 806 977 93 22075 323 67 400 70 535 52 607 709 56 810 52 66 88 952 23087 155 361 83 89 97 484 580 716 46 66 867 89 94 946 66 24041 50 52 78 251 96 430 631 769 861 912 16 25123 [300] 70 304 477 644 719 89 [500] 958 26012 557 650 846 959 27028 196 214 43 311 77 421 68 98 524 44 862 28140 336 460 566 88 761 870 76 81 921 29103 274 387 452 539 88 636 817 64 [300] 77

30012 75 213 79 83 332 441 54 84 554 58 83 617 744 31132 75 458 78 501 28 665 77 922 38 32103 327 [1500] 28 515 757 79 33239 76 372 [500] 417 38 647 837 924 30 34001 225 319 34 467 567 609 70 785 834 904 35107 91 499 522 706 821 80 960 36103 35 63 223 93 300 5 [1500] 52 508 660 738 78 901 18 78 37023 [300] 127 67 244 99 536 93 636 [1500] 48 724 38406 598 689 744 39030 129 96 203 [500] 14 48 320 556 86 902 50

40009 51 128 76 232 94 377 549 628 70 41003 4 31 32 64 529 37 824 922 40 42026 111 22 30 71 235 577 644 53 798 815 68 43270 318 29 31 42 47 442 [300] 560 743 66 923 38 64 44029 77 171 546 644 70 79 760 840 45107 92 233 315 19 27 57 [500] 413 99 524 65 611 810 31 57 46087 89 124 69 73 212 359 68 415 23 42 578 624 67 700 49 874 47037 125 210 417 24 51 516 60 729 [3000] 961 88 48204 304 47 93 [300] 433 53 504 670 729 96 890 941 96 49050 362 [500] 514 744 48 87 887 959

50012 54 207 368 95 [300] 417 53 630 703 954 51023 28 33 128 49 61 [300] 88 277 337 492 609 34 79 92 94 [500] 805 917 45 52164 73 323 639 72 728 895 96 53039 56 58 235 513 731 81 54067 163 85 244 501 90 94 617 [300] 858 68 904 54 55095 327 38 520 53 670 717 820 70 56019 29 34 133 236 309 24 60 521 614 767 68 71 893 946 57007 36 90 230 314 20 600 900 58122 244 46 83 370 86 485 576 974 [500] 92 59003 [3000] 15 [3000] 23 84 [1500] 294 393 445 528 42 641 42 86 98 782 [3000] 846

60139 44 454 879 61113 204 342 78 598 679 62117 45 225 [300] 311 446 720 805 905 63189 249 417 587 713 17 64 812 65 [1500] 917 64041 42 281 349 480 590 654 67 71 [300] 82 96 716 22 68 [1500] 974 65038 131 53 219 27 420 91 [500] 520 57 59 648 721 833 71 920 66057 391 489 587 827 68 67000 22 107 239 [300] 309 13 524 51 762 941 68052 61 [500] 499 575 89 69045 75 131 73 277 401 607 37 728 851 65 69 934 50 [1500] 81 [1500] 97

70220 21 70 305 9 421 44 87 573 [500] 671 755 73 97 882 [3000] 85 944 71029 234 54 456 59 70 725 [500] 976 72015 297 423 750 808 78 [500] 73002 37 [3000] 49 60 [1500] 90 118 358 424 88 683 [1500] 768 99 824 32 [1500] 97 958 74036 317 95 648 730 889 928 75004 10 198 237 474 513 53 716 [300] 24 30 71 861 911 50 76289 99 429 546 59 611 41 702 8 [3000] 880 923 49 60 63 68 89 91 77066 226 40 401 670 725 59 78012 [3000] 223 331 36 472 507 11 26 635 95 747 919 79031 287 355 440 633 [1500]

80093 451 82 535 605 798 883 988 81015 133 360 406 726 44 828 985 82082 296 436 531 69 619 45 867 93 989 83034 257 302 47 79 402 75 95 [1500] 529 722 976 94 84050 137 78 [500] 202 53 90 343 47 445 607 775 861 902 85265 489 595 704 40 [15 000] 41 72 77 860 86172 353 93 406 569 72 89 91 604 12 759 83 862 78 959 67 [1500] 87044 111 [1500] 85 305 403 75 [300] 627 57 843 904 91 88095 97 248 425 766 901 76 89054 275 98 355 [5000] 502 14 28 746 862 950 67

90012 230 317 61 975 91059 225 33 43 579 805 14 17 68 92000 42 223 [1500] 60 390 91 617 57 714 18 935 50 98 93041 68 179 235 77 352 69 627 35 40 899 930 35 81 94 [1500] 94011 55 77 105 272 301 29 40 856 88 950 95038 118 208 353 73 438 618 769 976 96001 82 130 49 282 84 331 74 78 554 626 38 50 66 855 89 902 [500] 97250 418 87 653 85 700 [300] 882 905 98150 52 225 405 91 607 [3000] 12 [300] 728 70 79 842 [1500] 96 99018 195 213 36 313 706

100054 107 39 272 340 46 498 627 704 45 83 862 [500] 88 [300] 922 41 78 101073 202 75 [3000] 363 448 559 83 666 95 773 927 102019 105 27 416 18 641 741 57 60 819 969 103059 85 177 [3000] 83 93 94 323 61 [3000] 435 [500] 543 653 729 826 60 963 104150 80 221 39 486 93 514 47 722 [5000] 803 919 38 64 80 105061 238 505 [300] 83 610 21 26 776 94 811 49 77 915 41 55 74 106076 312 80 453 513 602 747 88 818 66 67 906 107080 202 [1500] 30 63 76 354 542 752 [1500] 922 108061 97 346 594 749 87 89 942 91 109019 39 [500] 193 356 488 561 96 607 41 96 789 856 955

110208 18 30 [500] 93 522 76 782 971 111156 240 371 423 [500] 27 530 723 112050 88 149 279 450 806 74 919 113018 92 306 610 924 44 114024 75 231 32 380 616 725 86 [300] 941 48 73 115120 320 68 481 511 48 610 854 953 116086 172 272 [3000] 58 345 483 639 820 71 900 117230 350 498 500 2 647 847 118221 301 413 548 675 82 827 50 956 [500] 119021 37 56 167 379 451 559 63 77 601 737 52 [300] 824 26 68 73 901

120005 66 245 410 16 21 46 66 596 871 924 121048 79 97 146 52 65 67 204 85 97 358 68 603 76 718 867 [500] 962 122171 200 7 83 98 302 29 467 555 93 623 62 712 26 79 [3000] 855 90 123314 610 83 887 92 94 995 124111 239 323 509 733 803 84 939 125025 35 210 402 560 601 732 [500] 912 42 70 126005 39 78 106 331 71 819 931 64 85 127075 148 310 21 422 [1500] 65 540 654 849 55 61 957 128032 86 132 269 93 452 [3000] 512 50 62 649 57 857 976 129040 94 118 431 506 73 851 [500]

130036 51 109 47 350 887 98 928 131042 153 221 45 49 75 302 [300] 52 94 450 52 537 626 63 886 900 6 132111 [3000] 333 417 500 617 73 750 813 961 [300] 133051 93 352 407 89 528 68 666 715 18 841 914 42 79 134057 68 72 131 294 402 501 17 672 93 705 135028 [500] 52 [500] 298 321 403 71 [500] 597 659 709 809 94 [300] 905 136365 433 75 516 [300] 23 631 85 733 137072 102 16 86 281 312 98 452 [3000] 55 86 583 779 932 88 138139 220 380 561 867 957 90 139116 82 231 303 534 905 [300] 29

140062 108 36 376 433 72 515 41 757 844 141256 472 500 666 848 950 142171 201 319 88 [3000] 466 537 [500] 601 741 98 861 64 143317 98 524 82 86 697 [300] 755 81 91 809 88 144072 147 86 328 766 95 829 965 75 145125 416 555 697 800 17 43 146090 100 368 637 63 813 42 147013 96 127 49 249 312 20 42 43 46 56 464 80 640 846 948 148170 327 54 420 36 582 149079 129 353 85 446 [3000] 530 32 57 727 805 [500] 86 993 97 [500]

150038 54 57 [3000] 290 314 46 84 408 635 721 867 900 19 37 70 [10 000] 93 151024 105 202 91 316 83 410 669 916 152003 [5000] 362 437 520 856 [3000] 153005 281 429 927 60 [1500] 154113 415 30 39 612 [300] 18 790 856 973 155431 45 [3000] 834 156081 101 20 64 226 325 68 411 58 76 710 16 157011 16 99 197 402 541 640 710 79 93 158100 51 98 244 [300] 89 359 423 536 56 615 757 76 820 [300] 77 159001 33 155 225 78 88 302 44 63 494 99 504 15 36 55 671

160184 238 319 85 464 93 509 778 911 161154 71 648 709 162012 73 145 91 249 [300] 50 469 653 83 87 710 65 937 163179 215 713 48 81 898 [500] 978 164057 217 349 84 679 889 930 85 165176 383 589 [500] 635 952 76 166124 44 255 88 311 73 463 525 [3000] 889 976 167024 160 [500] 251 323 67 684 729 967 168060 89 249 90 344 89 625 93 714 825 970 169038 50 126 [300] 334 530 99 807 12 62 912 50

170042 75 178 244 56 71 358 638 727 29 840 171221 521 78 712 85 964 87 172154 305 405 20 70 602 22 702 33 843 173218 349 96 451 533 664 790 [300] 817 976 174155 69 218 25 355 430 44 53 [1500] 711 15 825 66 901 89 175088 118 43 549 673 821 97 915 23 176015 94 154 205 338 94 634 966 74 177054 194 241 340 521 32 43 54 94 768 845 923 69 178002 44 65 92 296 357 463 74 504 69 732 883 937 179357 64 92 459 604 71 700 800 13 41

180016 57 156 226 69 366 499 606 48 764 88 812 945 93 181718 182018 70 82 113 33 293 466 507 935 183008 41 111 [3000] 47 65 284 563 65 643 917 19 74 184115 519 86 732 57 806 185018 300 59 433 60 679 778 95 813 186193 229 73 518 94 729 83 854 187122 82 89 323 451 56 529 65 758 74 818 83 188129 [500] 282 94 381 770 78 [3000] 85 973 189020 74 245 549 695 768 924

(26) (Popołudniowe ciągnienie.)

Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

163 264 576 84 689 864 937 1093 119 82 270 594 622 61 746 [500] 831 2332 76 412 91 517 655 747 829 68 84 3520 [1500] 23 899 934 46 4113 308 [500] 62 402 511 21 97 98 661 804 9 921 5008 120 459 677 740 868 977 6423 41 503 [500] 607 707 17 923 65 76 7016 18 111 316 463 712 63 804 17 32 8005 94 214 310 424 97 526 49 786 838 920 52 9137 73 215 16 366 475 544 613 72 712 53 902 46

10017 183 208 383 469 84 634 701 76 920 11089 122 282 436 72 505 60 [1500] 653 754 74 868 937 [300] 58 84 12497 547 686 700 888 89 13202 303 [3000] 51 400 35 540 629 63 865 909 12 14419 [5000] 21 92 93 [3000] 563 694 [3000] 744 [1500] 945 54 82 15067 82 113 20 265 316 449 511 46 629 915 [1500] 16298 333 445 676 715 45 964 87 17282 533 727 54 806 18087 156 330 78 411 67 19014 102 10 18 63 205 61 624 87 768 938

20018 116 780 [300] 855 989 21250 324 [500] 402 17 527 41 664 [1500] 90 851 77 78 22111 29 208 16 27 448 62 [1500] 67 609 704 42 813 938 78 83 23007 229 93 349 648 756 62 800 85 95 921 [3000] 24277 407 24 32 546 723 843 936 41 64 90 25005 176 253 83 348 517 95 695 816 26101 295 312 87 [500] 474 507 715 907 74 27134 82 95 269 95 436 91 502 674 841 28083 94 215 616 92 784 847 97 29008 [500] 153 [3000] 90 98 275 393 439 93 538 797 868 69 [300] 943

30124 330 92 625 822 935 36 31151 68 244 341 412 507 71 624 36 64 715 32042 168 241 360 528 623 89 745 862 942 33092 107 353 431 76 835 85 34023 155 265 332 597 [300] 773 886 984 35115 49 [5000] 244 379 403 32 514 601 19 42 79 768 873 92 [1500] 36087 236 430 46 96 513 667 83 745 953 37132 65 243 311 410 40 99 693 738 901 21 38009 188 215 361 92 417 35 533 62 71 630 737 881 86 93 963 39119 224 87 449 526 88 94 97 753 88 853

40091 95 332 430 70 520 643 705 845 995 [3000] 41053 135 205 27 385 515 743 74 928 [300] 42023 29 68 137 56 62 93 340 79 538 683 703 43217 74 302 64 568 772 819 85 86 44098 207 339 400 77 627 702 930 45153 89 [3000] 99 360 83 402 63 532 622 58 783 800 59 74 46061 82 143 225 321 548 707 19 91 823 922 44 79 47038 112 206 14 82 528 55 670 75 871 48038 60 107 224 27 30 36 414 897 [3000] 99 49058 67 920 98

50072 129 202 15 305 93 418 588 621 90 [300] 94 852 77 916 51011 237 364 97 502 94 618 700 50 811 24 902 52 [500] 52031 52 81 108 9 76 79 222 52 327 52 418 79 533 77 605 67 732 91 942 53094 [300] 201 332 53 93 427 [500] 63 586 638 886 54089 252 78 [300] 349 418 90 541 42 615 840 50 55053 285 [3000] 466 504 62 638 82 872 56245 49 76 430 93 619 [500] 64 729 830 978 57005 398 404 17 44 63 537 88 672 764 97 877 84 [500] 95 921 58165 249 79 344 89 470 510 690 [500] 887 941 59139 467 [5000] 601 [300] 58 922 27 30 83

60028 [300] 87 468 609 [10 000] 80 97 [500] 713 50 68 880 916 46 61078 531 698 715 62014 129 86 371 74 492 [3000] 652 83 817 21 [300] 30 51 64 85 [3000] 907 23 28 63102 205 412 37 674 [500] 992 [300] 64139 58 76 [300] 419 534 648 741 854 66 902 65014 79 276 97 343 477 79 660 63 70 96 801 [1500] 31 34 972 66007 198 253 626 775 829 52 67241 93 338 478 85 510 613 29 39 940 68018 180 376 [500] 508 609 27 91 99 898 934 39 80 91 69001 315 400 650 52 867 911 38 [500]

70012 215 40 78 462 506 44 600 729 86 953 93 71085 197 382 434 554 658 744 72086 [300] 155 401 56 802 947 55 [500] 94 98 73054 77 152 218 381 89 522 87 847 73 977 74050 73 101 502 75 81 84 680 870 75091 129 62 74 392 492 662 788 802 9 63 962 90 76082 130 250 84 317 647 91 773 874 933 69 77046 284 368 468 92 508 73 617 62 704 826 997 78127 80 96 308 10 88 433 49 81 595 [500] 615 55 [300] 68 724 27 79165 313 656 73 771

80133 222 41 87 425 44 56 60 529 55 622 97 [300] 793 81067 156 [1500] 97 321 89 615 20 768 829 53 62 910 45 82045 160 363 489 99 593 861 938 59 83168 236 317 421 28 [500] 576 633 978 84041 88 112 239 44 431 580 667 909 58 85024 122 37 68 358 416 542 76 732 893 947 51 86096 124 201 [1500] 30 375 96 431 655 87089 118 432 578 [500] 652 98 877 87 [1500] 943 79 88184 91 269 367 439 81 514 44 70 748 62 79 819 55 [500] 917 [500] 89038 [500] 174 82 365 443 527 70 780 915

90029 185 364 522 56 [300] 69 752 91123 308 415 50 52 514 630 79 828 [500] 94 904 [1500] 32 90 92018 215 80 98 422 88 685 787 910 21 93096 164 285 359 465 572 99 646 91 94081 91 161 80 279 573 74 639 714 77 824 86 87 [500] 905 95031 146 89 266 81 397 405 61 654 55 849 61 97 [500] 96017 107 213 70 72 424 670 73 729 829 60 912 97019 49 137 224 368 417 521 646 61 722 89 840 68 73 87 98245 92 312 [300] 556 60 77 633 74 761 912 99098 338 450 801 967

100116 22 98 [300] 214 471 80 701 77 944 [1500] 45 101026 41 260 429 53 625 61 784 807 30 967 102239 40 341 432 [3000] 51 522 629 [300] 96 830 930 84 103137 226 321 57 78 88 429 684 970 92 104009 95 117 28 68 83 [300] 246 [1500] 431 90 610 96 818 22 92 943 105128 287 379 530 631 93 702 876 106016 90 111 27 69 97 246 65 311 410 12 938 [1500] 107013 51 [1500] 83 128 209 58 432 33 889 997 108185 87 208 12 372 531 617 58 788 824 902 45 109067 116 381 85 440 538 76 629 928

110158 280 85 686 111132 73 229 341 421 56 740 42 49 112011 51 110 289 582 653 754 84 113101 228 413 52 87 751 802 6 73 114042 90 142 [5000] 294 96 531 611 18 26 48 57 60 875 115027 520 31 93 607 894 958 116317 [300] 58 429 86 96 803 117091 124 46 77 85 320 426 668 763 67 809 31 68 82 944 49 118079 85 333 491 510 81 82 882 119108 370 507 60 783 835 50 62

120301 414 [300] 522 777 121043 489 551 631 93 896 922 93 122007 18 37 74 96 260 [3000] 73 307 454 82 608 71 952 123030 74 134 [300] 47 222 376 429 32 75 605 28 60 939 124093 213 464 550 85 621 57 786 966 88 125095 148 70 [300] 228 65 417 72 76 720 42 887 126179 83 210 33 34 95 [3000] 548 678 831 81 928 46 127066 170 73 210 26 [500] 76 365 460 506 59 613 791 838 64 960 128112 344 569 667 [3000] 702 129069 174 83 278 322 93 98 632 74 744 [3000] 809 44 917 53 86 91

130049 58 221 95 413 69 532 70 604 88 97 [300] 722 44 812 41 131019 54 64 118 60 68 73 89 595 635 805 64 969 132130 271 433 [500] 523 626 749 [300] 57 850 925 55 69 77 78 87 [500] 133007 160 84 309 459 557 84 [3000] 602 16 701 801 959 134091 232 61 [500] 93 414 516 666 816 993 135040 224 315 [500] 408 37 561 66 83 604 [300] 91 907 [3000] 136002 25 236 377 85 493 613 24 804 99 953 137056 177 329 431 577 657 742 56 64 846 [300] 969 92 138002 45 88 185 [500] 207 378 90 607 734 930 [300] 71 139027 44 [1500] 339 62 99 463 [500] 502 743 92 94 803 63 90 957

140525 691 799 891 990 141000 163 352 485 534 710 69 816 27 51 920 42 76 83 142014 184 211 [1500] 64 352 [1500] 75 560 [300] 604 770 812 94 937 143014 108 42 82 266 84 301 404 39 532 95 730 866 929 88 144050 339 422 78 907 43 64 99 145019 72 195 336 419 23 26 64 545 611 32 799 810 146031 133 39 45 81 201 8 480 535 706 [500] 69 928 [300] 147064 89 400 30 522 52 624 30 61 70 [300] 874 971 148063 335 477 532 45 99 712 806 149000 118 213 63 72 326 406 527 35 46 619 54 99 721 63 802 43 69 942 88 [3000]

150144 61 366 79 590 607 918 55 62 71 77 89 91 151113 [5000] 257 369 431 514 670 97 740 46 805 967 88 152012 74 80 99 112 206 39 46 [1500] 80 340 468 552 629 [300] 751 894 153017 385 525 614 767 818 154043 123 80 343 65 487 509 32 703 66 849 76 155077 162 73 79 [1500] 211 71 [1500] 83 313 26 42 459 637 49 843 55 940 156177 98 210 [500] 72 344 555 79 712 24 839 914 27 157030 262 717 92 802 81 158108 21 201 20 343 497 552 646 56 70 732 79 802 46 55 159196 550 61 613 743 [500] 44 813 22 72

160010 22 256 501 28 737 161083 101 [3000] 355 92 496 [300] 551 636 973 162255 405 33 38 524 86 696 895 163096 121 41 86 256 304 [3000] 85 522 [1500] 650 741 [3000] 59 822 40 75 [1500] 164034 158 80 335 445 [1500] 698 785 800 36 51 75 [1500] 82 906 165146 91 310 [1500] 689 716 936 166004 102 64 [3000] 231 742 167348 76 412 70 510 41 48 665 66 99 911 168021 31 76 93 97 171 341 428 552 55 87 876 83 947 95 169007 148 293 333 692 783 905 67

170057 [1500] 113 55 209 437 55 573 [300] 689 820 23 32 171140 246 48 323 [3000] 89 95 440 593 172014 44 [500] 54 97 108 265 319 404 [1500] 44 [500] 550 60 700 55 841 954 173012 82 112 91 254 702 5 849 174291 400 648 79 885 930 175066 89 160 [1500] 64 72 83 234 78 515 657 773 939 52 84 176312 41 433 511 41 77 730 70 860 75 923 177003 213 80 311 94 99 478 555 178191 279 399 417 76 627 42 48 702 831 71 179035 50 154 255 379 [300] 457 83 667 827 33 68

180010 54 219 32 323 403 688 [300] 744 58 821 [5000] 23 969 181084 102 322 410 51 96 564 671 714 820 [300] 94 973 182004 220 32 464 [1500] 527 633 [300] 701 33 37 75 912 19 95 183138 237 402 84 508 716 805 [500] 42 56 60 976 184000 249 84 412 23 74 91 851 185080 222 49 419 [500] 26 505 50 71 671 72 99 956 186030 85 103 10 303 84 482 90 585 [300] 87 744 55 187073 188 350 474 521 28 34 660 768 858 73 82 904 [300] 188052 254 429 555 617 24 769 189022 94 227 307 18 58 66 422 770 [3000] 801 20

Walne zebranie wyborcze

powiatu Obornickiego

odbędzie się **w niedzielę 28 maja w Obornikach** o godzinie 4-téj po południu na sali p. **Glowińskiego.** O liczny udział uprasza (1774)

Komitet powiatowy.

Przyjaciel katolickiego ludu

miesięcznik, wychodzi **w Nowym Sączu w Galicyi** pod redakcyą **ks. Walentego Szczepaniaka w Pleśny koło Tarnowa (Galicya),** do którego należy przesłać przedpłatę roczną w kwocie **jednéj marki.** (1766)

Solanki Sto-Marcińskie w Kołobrzegu

Najsilniejsze solanki Kołobrzeskie ze źródła Zillenberg.

Kąpiele solankowe, solankowo-borowinowe i parowe, różne natryski. Nowo zbudowane podług najnowszych doświadczeń. Lekarzem dyrygującym jest fizyk powiatowy, Radzca zdrowia Dr. Raabe. Dom mieszkalny, pensya. Prospekty gratis. (1761)

Zarząd solanek Sto-Marcińskich.
Schramm.

Wyłączne zastępstwo źródeł w Iwoniczu.

Wody mineralne

Nalew 1893.

Bilin, Ems, Iwonicz, Karlsbad, Kissingen, Marienbad, Soden, Wildungen. Wody gorzkie węgierskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych. (1772)

Sole i ługi do kąpieli.

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszej sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych
i fabryka wody selterskiej.
Poznań, Śty Marcin 62.
Skład II, Wrocławska ulica nr. 30.

Wyłączne zastępstwo źródeł w Krynicy.

Z powodu śmierci ś. p. męża mego zwijam kompletnie skład mój i urządziłam **zupełną**

wyprzedaż mebli

oraz **materyałów nie wyrobionych.**

Wszelkie zapasy mebli wykwintnych i pojedyńczych wyprzedaję **po znacznie zniżonych cenach.** (1316)

Wdowa Anna Szkaradkiewicz
w firmie **W. Szkaradkiewicz**
MAGAZYN I FABRYKA MEBLI
Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 30.

Bank Włościański w Poznaniu

przyjmie do bióra swego **młodzieńca** szukającego sposobności bezpłatnego kształcenia się w zawodzie bankierskim. Wolontaryusz musi posiadać wykształcenie szkólne odpowiadające przynajmniej wymaganiom sekundy gimnazyalnéj i oddać krótki opis przebiegu życia swojego przy osobistem przedstawieniu się podpisanemu dyrektorowi banku. Przedłożenie zaświadczeń szkólnych jest pożądane dla tem dokładniejszego wykazania zdolności reflektanta. (1742)

Dr. Buski.

Aukcya.

W **czwartek d. 25 maja r. b.** o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę drogą dobrowolnéj licytacyi przy **ulicy Wilhelmowskiéj 21** w podwórzu na lewo na parterze rozmaite materye jak: **aksamity, plusze, jedwabie** i inne materye, jako i bardzo dobre **pianino.**

Wszystkie te przedmioty mogą być przed terminem licytacyi oglądane w lokalu sprzedaży.

Następnie sprzedawać będę w tymże lokalu o godz. 11 przed połud. drogą licytacyi przymusowéj:

Pretensyą o zwrot deponowanéj w Poznańskiem Ziemstwie kaucyi w listach zastawnych w wysokości 9300 M., które ze względu na listy zastawne i kupony zafantowaną została. (1775)

Biesiadowski
komornik sądowy w Poznaniu.

Porter Marcowy

z browaru **Barclay Perkins & Co.** w Londynie
oraz (1659)

Pale Ale

w skrzynkach po 50 i 100 butelek

Kawy wyborne

surowe i palone

HERBATY

przedniej i znanéj dobroci

Ryż

na 2-gi stół

Smolec

dla czeladzi

poleca najtaniej

J. Smyczyński

Św. Marcin 27,
naprzeciw ulicy Bismarka.

OSOBY

przybywające na dłuższy lub krótszy czas do **Poznania** znajdą wygodnie urządzone **pokoje** wraz z **stołem** po cenach umiarkowanych.

A. Kalkstein,
Wiedeńska ulica nr. I, II. p.

Stare harmonium życzy sobie kupić. Kto? wskaże **Ekspedycya Kuryera** sub 1767.

Adoracya

Najświętszego Sakramentu

w czasie

Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa

oraz w czasie uroczystości Bożego Ciała.

Wydał
X. Witołd Olszewski,
wikaryusz przy kościele archikatedralnym w Poznaniu.

Str. 215. Cena za egzemplarz 40 fen., z przesyłką 50 fen., oprawny 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego
w Poznaniu, św. Marcin nr. 16.

Kazimierz Frąckowiak

PRACOWNIA POZŁOTNICZA I MALARSKA,
Wrocławska ulica nr. 14, II piętro,

poleca się do wykonywania wszelkich prac tego rodzaju. (1664)

Wykonuje nowe oraz odnawia stare ołtarze, ambony, chrzcielnice, ołtarzyki do noszenia, krzyże, latarki, kierce, sztaby dla bractw i cechów, zasłonki, figury kolorowe, ramy obrazowe, lustrowe, meble salonowe i wszelką rzeźbę.

Odnawianie nagrobków, tarczy zegarowych, firm i t. d.
Ramy obrazowe własnego wyrobu piękne, trwałe i tanie.
Wykonanie gustowne. Ceny nizkie.

Wielebnym księżom Proboszczom i Rządzcom kościołów

mam zaszczyt donieść jak najuprzejmiéj, że powiekszywszy znacznie mój

skład sprzętów kościelnych

polecam takowe w gustownych fasonach i wielkim wyborze a mianowicie:

Mostrancye w różnych stylach puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, uaczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, nowego pomysłu konewki i miednice do chrztów, lawatarze, nowo ulepszone turybularze z łódkami do kadziła, krzyże różnéj wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, relikwiarze, lampy wieczne i przed obrazy, lichtarze z bronzu, mosiądzu i alfenidy; dzwonki harmonijne żelaza do wypiekania hostyi, z przyrządem do wycinania takowych i t. p.

Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby **wprost z najlepszych** sprowadzam **fabryk**, a zadawalniając się miernym zykiem, jestem w możności takowe po taniej oddawać cenie, a tym sposobem każdéj konkurencyi dorównać.

Szanownym dozorom kościołów, których chwilowy stan kasy nie dozwala większych jednorazowych wydatków, **ułatwiam w tym razie nabywanie sprzętów na odpłatę.** (1185)

Wszelkie reperacye, posrebrzanie i odnawianie sprzetów kościelnych wykonuję po możliwie tanich cenach w najkrótszym czasie.

J. Stark w Poznaniu

specyalny skład wyrob. platerowanych i sprzętów kościelnych.
Wilhelmowska ulica 21.

J. Krysiewicz,

fabryka wyrobów z miedzi i mosiędzu
św. Marcin N. 65.

poleca na nową kampanią:

aparaty gorzelnicze

do ciągłego odpalania, jak również (1385)

znaczny zapas

rur, kurków, wentyli, wiązań i t. d.

Wszelkie reperacje tak **w fabryce**, jak i **po gorzelniach** wykonywa się szybko i sumiennie.

Wielebnemu Duchowieństwu polecam się **do reperowania i odnawiania sprzętów kościelnych** j. t. monstrancyi, kielichów, paten, puszek, relikwiarzy itd.

Na nowe sprzęty kościelne przyjmuję zamówienia podług wzorów.

I. Stankowski,

(1666) złotnik i jubiler.
Poznań, Butelska ulica 11, parter.

Magazyn mebli

Majstrów Stolarskich

J. Krąkowski, (1303)

Podgórna ulica nr. 8,

poleca Szan. Publiczności **meble własnego wyrobu** od skromnych do najwykwintniejszych, **kompletne wyprawy** jako i pojedyńcze sztuki, również **meble wyściełane, lustra i marmury** po najniższych cenach.

Szanownéj Publiczności, Dozorom kościelnym, Księżom Dobrodziejom Proboszczom uprzejmie donoszę, że pracuję od kilkunastu lat jako

blachnierz

zwłaszcza jako **specyalista przy pokrywaniu dachów cementem drzewnym, tekturą smołowcową, dachówką i cynkiem** i to przy wieżach kościelnych ogólne zyskałem uznanie. Polecając się nadal, zapewniam, iż pod długoletnią gwarancyą, przy rzetelnéj i punktualnéj usłudze, powyższe roboty uskutecznić się zobowięzuję. (1495)

Jan Sierodzki blachnierz.
Krotoszyn.

Stopnie granitowe,
Rury polewane na mosty i przepusty,
Flisy na posadzki do kościołów i werand,
Koryta glazurowane dla koni, bydła i t. d.,
Wszelkie wyroby kamieniarskie, (1532)

polecają

S. Michalski i Sp.

POZNAŃ, Wilhelmowska ulica nr. 21.
naprzeciw hotelu francuzkiego.

Nauczycielka

z patentem rządowym pruskim, posiadająca najlepsze zaświadczenia z długoletniéj praktyki w arystokratycznych domach na Podolu, w Galicyi i Królestwie, znająca dokładnie muzykę, śpiew salonowy, języki francuzki, niemiecki, polski, roboty ręczne, poszukuje miejsca od 10 go lipca b. r. w Księstwie Poznańskiem lub Prusach Zachodnich. Pensya 1200 marek. Zgłoszenia nadesłać proszę do **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego pod lit. M. P. 1768.**

Uczniа

poszukuje (1771)

A. W. Żuromski
Cukiernia, fabryka cukrów,
Poznań.

Kasyer

doświadczony, najlepiéj polecony straciwszy posadę z powodów od niego niezależnych, pragnie innéj posady. Wiadomość w **EkspED. Kuryer Pozn.** sub **U. S. 1773.**

Dla mego niedawno **w handlu tow. kolonialnych, żelaza** itp. wyuczonego syna, poszukuję dla dalszego kształcenia się miejsca od 1 czerwca r. b. za skromnem wynagrodzeniem. (1769)

Fryderyk Glatz, kupiec,
Szombierki p. Bytomiem (Schombierky p. Beuthen O/Schl).

Uczeń.

Syn obywatelski z wykształceniem wyższego tercyanera poszukuje miejsca do handlu tow. kolonialnych i delikatesów zaraz lub od św. Jana. Zgłoszenia: **L. Binlakowski, Nakło** (Nakel-Netze). (1720)

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Posiedzenie

katol. Towarzystwa Robotników Polskich w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 5 zagaił w lokalu p. Kempfa ks. patron Stychel posiedzenie wobec bardzo licznie zebranych robotników.

Po przyjęciu porządku obrad i protokółu z poprzedniego posiedzenia, miał ks. Patron *wykład o przędzalni i zakładzie tkackim Fr. Brandts'a* w München-Gladbach.

Właściciel fabryki jest pierwszym przewodniczącym Związku ludowego dla katolickich Niemiec, starającego się o podniesienie doli robotniczéj, jest dzielnym przemysłowcem i wielkim przyjacielem klasy robotniczéj, w ogóle znakomitym i ogólnie szanowanym mężem. Fabryka jego zatrudnia 400 robotników i jest wzorowo urządzona nietylko pod względem technicznym. Warto jéj się przyjrzeć także dla tego, ponieważ w téj fabryce nietylko jest pan i sługa, nietylko praca i zapłata ściśle obliczona, ale że tam stosunek między chlebodawcą a robotnikami jest oparty na zasadach miłości chrześciańskiéj, *wszyscy stanowią niejako jedną rodzinę*, któréj prawdziwym ojcem jest chlebodawca, uwzględniający słuszne wymagania klasy robotniczéj i przeprowadzający w praktyce w swych zakładach to, co zaleca zrobić w teoryi nauka chrześciańska dla naprawienia stosunków społecznych. *Czas pracy* zredukowany jest do godzin 10. *Regulamin fabryczny* nietylko jak gdzieindziéj przepisuje, aby robotnicy punktualnie się do pracy stawiali i sumiennie ją wykonywali, — ale także zwraca w osobnych paragrafach uwagę *na zasady moralności*, — jakiemi się robotnik we fabryce kierować powinien. Nie może tam starszy młodszego gorszyć bezkarnie, a młoda robotnica nie jest tam narażoną na zepsucie wśród licznych pokus, nie słychać tam słów, ni piosenek plugawych, jak w tylu innych fabrykach. *Małoletni robotnicy* biorąc do kieszeni w pierwszych zaraz latach zarobek, często nie oddają go rodzicom i dają się wciągać zepsutym już kolegom na manowce, gdzie zarobiony pieniądz pożądanym jest dla nich środkiem do używania zakazanych, a tem zdradliwszych dla młodzieży owoców. We fabryce Brandtsa nie dają tak bezmyślnie małoletniemu robotnikowi okazyi i środków do zepsucia. Wraz z zapłatą odbiera on książeczkę, w któréj ojciec lub opiekun musi zapisać swoje uwagi i pokwitowanie. *Płeć żeńska* znajdować się może we fabryce tylko do zamążpójścia, zamężnéj niewiasty fabryka nie zatrudnia, bo jéj miejsce jest przy ognisku domowem. *Wódki* do fabryki ani przynosić, ani po nią posyłać uczniów nie wolno. *Niedziela i święto* jest dniem robotnika, w którym może Bogu cześć składać swobodnie, a przytem też w zasłużonym spoczynku zbierać nowe siły do pracy dla dni powszednich. Fabryka wtedy staje. A nawet w takich wyjątkowych przypadkach, gdzie konieczna jest praca niedzielna, co i prawodawstwo i kościół uznaje, jednak jest przepis u Brandtsa, aby co najmniéj co drugą niedzielę był robotnik wolny i mógł iść na nabożeństwo. Porównajmy z tem inne zakłady, n. p. nasze browary, w których robotnik żyje jak poganin, choćby chlebodawca mógł urządzić bez trudu jakąś kolejkę co do nabożeństwa.

Wypłata w sobotę zawsze okazuje się niedobrą. Jest to koniec tygodnia, robotnik na dzień następny nie potrzebuje z reguły stanąć do pracy, więc czując w sobotę pieniądze w kieszeni, używa co się zmieści, aby po tem niedzielę przespać. Najwięcéj dzikich wrzasków w sobotę wieczorem, najwięcéj też pijanych po ulicach się tacza. Fabryka Brandtsa wypłaca myto *nie w sobotę, ale w środę*; następny dzień czwartek jest też roboczy, robotnik się z tem liczy i w środę wieczorem nie upija się tak łatwo i nie nadwątla sił swoich, a żona robotnika może zawczasu porobić zakupy na niedzielę, nie potrzebując czekać późnego wieczoru sobotniego, aż się mąż stawi z resztą nieprzehulanego zarobku.

Dla ułatwienia stosunków wzajemnych między chlebodawcą a robotnikiem, zalecają tak zwane *wydziały robotnicze*, złożone z pewnéj liczby robotników fabryki, których sobie ogół robotników jako swych mężów zaufania wybrał. Wydziały te nie są jeszcze dotąd przepisane prawem, więc w niewielu tylko fabrykach dotąd je zaprowadzono. We fabryce Brandtsa istnieje taki wydział i znakomicie spełnia swe zadanie, pośrednicząc między chlebodawcą a wszystkimi robotnikami. Członkowie wydziału pracują sami między kolegami, wpływają na ich moralność i poczucie solidarności, znają ich potrzeby i życzenia i mogą też wszystko chlebodawcy w odpowiedniem przedstawić świetle. Rozporządzenia dotyczące ogólnego dobra fabryki lub nakładające jakieś zobowiązania, wychodzą z wydziału do robotników i tracą ten charakter despotyczny, jaki mają nieraz rozporządzenia dawane wprost z góry bez uwzględnienia stosunków. Fabryka taka jest pewnym rodzajem *konstytucyjnéj monarchii*, która stokroć jest robotnikom milszą, aniżeli despotyzm niejednego twardego fabrykanta — kupca.

W fabryce są prócz zwyczajnéj *kasy chorych* inne jeszcze kasy. Jest kasa dla chorych członków rodzice robotniczych, dla żon i dzieci. Jest *kasa robotnicza*, któréj celem jest udzielać *zaliczki* potrzebującym robotnikom także i bez procentu, lub też dawać *wsparcie* bez obowiązku oddania robotnikom dotkniętym chorobą lub nieszczęściem jakiem w rodzinie. Robotnicy będąc członkami tej kasy uczą się solidarności i przekonują się, że składając drobne grosze do kasy dzielnie sami sobie mogą w razie potrzeby poradzić. Kasa ta zakupuje także w wielkich ilościach np. *zapasy zimowe*, jak węgle, kartofle, chleb i wogóle środki żywności oczywiście po tańszéj cenie i oddaje je po cenie zakupna robotnikom także na odpłatę drobnemi ratami. Żaden tam robotnik bez węgli i kartofli na zimę nie zostanie. Ta sama kasa zakupuje też *książki i pisma* dla robotników. Jest prócz tego *kasa oszczędności*, do któréj przy każdéj wypłacie może robotnik jeśli chce odkładać, zwłaszcza na pewne peryodyczne wydatki np. *na komorne* itp. Robotnik tym sposobem uczy się obliczać na przyszłość przy każdym odbiorze pieniędzy swe wydatki, staje się dobrym gospodarzem i gdy przyjdzie czas płacić ma sumę już na to gotową. Niejeden by oszczędzał, gdyby mu to przypominano ustawicznie i dawano do tego sposobność. To właśnie robi fabryka Brandtsa, niejeden też grosz, któryby poszedł na marne, idzie do kasy i stanowi znakomity a pożądany zasiłek na starość lub przypadek, jaki ma dla dzieci dorastających, któremi jakoś pokierować trzeba. — Do wszystkich kas fabrycznych, do których robotnicy składają pewien grosz przepisany dla swego własnego dobra płaci *połowę* wszystkich składek *sam chlebodawca* z własnéj kieszeni.

Dla dzieci robotników, które jeszcze do szkoły nie chodzą, jest w zakładzie fabrycznym osobna *ochronka*; rodzice zajęci pracą mogą spokojnie dzieci swoje tam zostawić pod opieką odpowiednią.

Jest daléj *szkoła szycia*, w któréj robotnice niżéj lat 18 muszą, starsze zaś mogą się uczyć bezpłatnie raz lub dwa razy na tydzień najpotrzebniejszych robót domowych. W tym celu zwalniają robotnice po południu przed zakończeniem pracy, aby mogły iść do szkoły. Jeżeli robotnica raz w tydzień dla pilnéj pracy nie mogła być zwolniona, to za to drugi raz w tym samym tygodniu musi być zwolniona.

Dla czystości i zdrowia urządzona jest w fabryce *łazienka*, z któréj przed południem robotnice, po południu robotnicy za opłatą 5 fen. korzystać mogą. Komu przepisał kąpiel lekarz, ten ją ma bezpłatnie.

Po pracy mogą się robotnicy umyć i oczyścić w osobnych w wielkiéj czystości utrzymywanych lokalach.

Dla robotników i robotnic mieszkających za daleko od fabryki, aby mogli w południowéj pauzie udać się do domu, urządzone są *obiady* po 25 fen. w samym zakładzie. Nie przypuszcza się jednak do stołu tych robotników, którzy mają blizko do domu, aby się nie przyczyniać do rozrywania życia rodzinnego. Ile możności robotnik powinien jeść w domu przy własnym stole z żoną i z dziećmi swemi.

Na wypełniane sumiennie obowiązków wpływa fabryka nie tyle przez wymierzanie *kar*, ile przez *wpływ moralny*, napomnienia i premie dla zasługujących. Kto zaręczy na uczciwość, że przez miesiąc nie pił wcale wódki, ten za ten miesiąc odbiera markę nagrody. Taką samą premią miesięczną odbierają ci, którzy się ani razu nie spóźnili do pracy. Młodym robotnikom i robotnicom przeznacza chlebodawca, jeżeli przynajmniéj trzy lata w fabryce pracowali, w dzień wesela odpowiedni dar. Ci zaś, którzy już 10 lat pracują u chlebodawcy, odbierają w dzień jego imienin książkę oszczędności na 50 m.

Robotnicy mogą korzystać z *biblioteki* fabrycznej bezpłatnie. Mają téż własne *kółko muzyczne*, gdzie się obdarzeni talentem mogą uczyć za małą opłatą lub za darmo śpiewu i gry na instrumentach. Podczas zabaw i festynów urządzanych we fabryce, oddaje własne Kółko muzyczne znakomite usługi.

Właściciel fabryki dbając o to, aby téż jego robotnicy wygodnie, zdrowo i tanio mieszkali, pobudował w okolicy swej fabryki kilkadziesiąt domów z mieszkaniami robotniczemi i wciąż jeszcze nowe buduje. Serce się raduje, gdy się widzi, jak dobrze tam sobie mieszkają rodziny robotnicze. Mieszkania tak są urządzone, że żaden robotnik ze sąsiadem się nie styka i nie może mieć z nim żadnych sprzeczek, ani téż ich żony, jak się to często zdarza w gęsto zamieszkanych domach na sieniach i schodach. Każda rodzina ma swoją własną sień i własne małe podwórko. Wszystkie mieszkania są równe. Do mieszkania należą jeden lub dwa obszerne, jasne i suche sklepy, na parterze dwa pokoje, resp. pokój i kuchnia, a na pierwszem piętrze jeszcze trzy pokoiki. Można tedy dla dorastających dzieci bardzo wygodnie sypialnie według płci urządzić. A gdzieindziej?! Każdy dom ma kilka takich mieszkań przedzielonych ścianą pod sam dach, tak że każde z nich stanowi niejako dom osobny ze sklepem, parterem, piętrem, sienią i podwórzem. Za to wszystko płaci robotnik nie więcéj, jak gdzieindziej za ciasne i wilgotne jamy. Dzieci tam téż nie takie blade, płuca mają zdrowe, a ojciec rodziny chętniej przy miłem ognisku własnem przesiaduje i w szynku nie szuka wytchnienia. Przy dobrej woli bogatych chlebodawców dałoby się to wszędzie urządzić, gdzie jest większa liczba robotników.

Obok fabryki jest wielki i wspaniale utrzymywany ogród a raczej park, z którego robotnicy mogą z rodzinami swemi korzystać dla wytchnienia i rozrywki. Nieraz w pauzie po południowej widzieć można na ogrodowej ławie wśród pięknych klombów zażywającego krótkiego snu robotnika z drewniakiem pod głową; nikt go tam ztąd nie spędza, choć to jest ogród bardzo bogatego pana. — W ogrodzie jest śliczny pałacyk. Na piętrze mieszka właściciel tych wszystkich zakładów z rodziną, parter zaś jest przeznaczony dla wspomnianych już instytucyi dobroczynnych, szkółek, ochronek, obiadów itd. Jest też tam wielka sala, w któréj się kilka razy do roku zgromadzają wszyscy, n. p. w imieniny chlebodawcy. Wtedy on z rodziną siada w środkowym przedziale, po lewéj stronie robotnicy, po prawéj robotnice i piją kawę lub piwo.

Kochają też tego pana robotnicy i chętnie siedzą w jego fabryce. Kto sobie zasłużył na wydalenie z téj fabryki, tego się uważa na zgubionego. Taka jest ogólna opinia. Zwykle tacy, którzy tam nie wytrzymali, w krótkim czasie marnieją.

Serdeczny w téj fabryce patryarchalny stósunek, właściciel jest wzorem chlebodawcy, podwładni wzorem robotników. Wśród tych ludzi dobrych uwija się jeszcze ksiądz, znany ksiądz Hitze, poseł i obrońca praw robotniczych w parlamencie. Jest on uczniem starego Brandtsa, a teraz wielkim jego przyjacielem, mieszka obok fabryki i w życiu téj wielkiéj rodziny robotniczéj żywy i czynny zawsze bierze udział. Co proponuje w parlamencie, z tego już niejedno sprawdził w praktyce w fabryce swego mistrza i przyjaciela.

Oby Bóg dał więcéj takich fabrykantów, takich robotników, takich kapłanów! Przykład chwyta za serce. Potrzeba tylko ludzi z dobrą wolą do naśladowania.

A przecież Brandts i Hitze mają nieprzyjaciół wielkich — między socyalistami. Ci rzekomi przyjaciele robotników zawistnem patrzą okiem na wszystko, co się dla prawdziwego dobra robotników robi, boć oni dla nich serca nie mają i chcieliby, aby i inni nie mieli, aby zawsze robotnikom było źle, bo by wtedy mogli tem lepiéj burzyć, jątrzyć i do nienawiści pchać, a to ich zadanie...

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych i zapisaniu kandydatów zamknął ks. Patron posiedzenie.

Towarzystwa i Spółki.

* ***Dnia 28 maja r. b.*** odbędzie się przy współudziale Patrona w Śremie w hotelu francuzkim o 4 godzinie po południu walne zebranie połączonych Kółek rólniczo-włościańskich.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla młodzieży Prus Zachodnich odbędzie się w Chełmnie dnia 25 maja.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 maja.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Dr. Karczewski z Kowanówka, Treskow z Strykowa, Loeffler z rodziną z Berlina, Quint z Stuhmu, Klein z Altony, Hoffmann z Szczecina, Maass z żoną z Berlina, Maiwald z Bydgoszczy.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL VICTORIA. Napieralski z Bytomia, Białecki z Kopaszewa, Chamski z Białegobrodu, Brokowski z Wrocławia, Radziejewski z Gąsawy, Górski z Noskowa, Wolny z Inowrocławia, Mikulla z Ujazdu, Grabowski z Kwilcza, Mentzel z Szczecina, Gajewski z Królestwa Polskiego, Cohn i Steiner z Berlina, Weiss z Gostynia, Thiemel z Wrocławia, Bergmann z Frankfurtu.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań**, 23 maja. — (Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza: pięknie.
Okowita: potw.
Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50 ta 54 90 mrk., 70-ta 35,20 mrk., maj 50-ta 54,90, 70-ta 35,20, m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 54,90 m., 70-ta 35,20 m., kwiecień 50-ta —.— m., 70-ta —.— mrk.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
1093) **„VULKAN"**
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,
Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Loterya. (Bez gwarancyi.)

Czwarta klasa 188 krol. pruskiej loteryi.

(23) **Berlin**, dnia 20 maja 1893 r.
(Numera przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 210 marek.)

50 117 258 504 606 60 [3000] 735 918 46 82 **1**121 274 76 424 713 848 53 950 **2**021 149 496 504 7 41 73 [5000] 776 939 **3**084 139 364 84 439 542 608 38 843 929 52 **4**075 79 287 3 1 548 95 633 41 42 77 728 821 **5**037 238 464 74 500 756 92 810 12 75 939 79 **6**008 93 317 50 661 720 900 **7**002 14 127 61 [500] 267 410 [500] 54 59 66 94 638 823 960 **8**012 21 117 26 64 74 289 430 515 61 771 90 963 89 **9**125 424 522 651 770

10062 162 291 458 65 591 [1500] 783 802 41 **11**038 108 44 76 224 339 432 87 595 638 [500] 39 756 75 [300] 811 **12**036 52 73 181 395 461 [1500] 674 739 42 835 932 **13**145 325 30 81 [1500] 82 405 59 541 640 803 28 38 965 **14**104 337 545 700 1 913 65 **15**039 128 30 39 71 352 99 768 [3000] 803 91 902 **16**021 38 59 117 216 39 44 347 423 68 537 743 847 **17**121 37 462 514 88 601 742 **18**018 104 52 327 418 29 59 727 804 **19**292 757 824

20063 216 60 503 663 910 24 42 50 **21**030 144 50 70 312 469 70 509 671 716 823 75 937 **22**133 215 417 69 544 610 723 844 **23**017 138 370 546 636 66 962 **24**019 53 211 325 98 520 40 733 41 44 [300] 876 907 **25**066 67 69 81 96 215 88 [1500] 303 539 88 611 712 16 31 33 858 59 915 **26**154 222 48 54 65 332 416 76 608 43 [500] 772 936 **27**106 59 345 409 513 35 90 725 63 84 [300] 885 [3000] 976 [300] **28**294 302 859 945 **29**369 462 537 82 611 14 738 56 [300] 880 976

30311 65 777 830 45 58 985 92 **31**269 83 316 54 56 67 90 538 72 910 69 **32**411 78 611 37 738 78 84 806 919 **33**172 299 320 491 883 [1500] 921 43 52 [500] **34**045 92 119 59 244 300 [1500] 12 33 432 527 713 979 **35**013 96 237 [300] 385 827 934 74 **36**082 126 60 345 73 92 654 722 80 826 **37**045 133 473 [500] 611 99 763 97 817 **38**012 123 200 20 309 21 29 420 47 635 740 854 904 26 **39**088 357 400 90 516 46 938 [500]

40041 183 454 500 45 606 7 51 730 49 76 841 937 **41**029 37 172 244 410 36 66 599 642 733 [500] 890 **42**048 74 201 69 739 77 **43**103 90 223 32 478 728 89 835 37 92 952 [3000] **44**075 123 43 377 [3000] 453 74 721 53 97 897 957 **45**078 202 42 48 66 332 475 505 618 [1500] 60 802 940 **46**108 222 62 347 [1500] 500 26 651 65 94 753 90 839 945 90 **47**132 89 517 676 96 734 855 **48**017 95 134 46 285 375 405 43 549 [10000] 62 605 83 700 71 965 **49**202 43 335 488 94 [3000] 731

50121 289 322 610 43 **51**069 172 274 90 302 53 435 997 **52**000 204 20 36 326 89 622 53 874 77 83 921 84 **53**089 100 27 219 336 569 87 662 67 82 816 64 905 24 38 51 **54**034 157 262 305 82 446 68 [3000] 69 537 88 677 723 60 826 54 82 98 **55**025 294 512 [500] 80 621 724 55 966 **56**021 93 241 438 64 609 92 745 [300] 69 904 **57**034 108 44 48 [500] 266 73 418 26 41 751 57 808 24 **58**318 42 78 [500] 91 458 703 928 86 **59**111 64 76 94 290 427 500 97 655 708 46 95 848 [300] 950 54

60677 702 43 949 **61**108 62 269 331 [3000] 513 606 35 722 822 44 [1500] **62**012 152 89 267 68 83 530 53 65 634 723 878 **63**017 137 45 390 406 45 53 69 580 602 727 79 850 **64**053 148 80 229 70 337 63 435 60 636 52 759 928 **65**017 126 333 602 29 706 844 983 **66**006 55 116 203 35 79 301 4 7 12 44 [3000] 63 439 66 520 47 643 761 844 966 **67**010 84 112 96 263 78 86 430 684 705 71 854 [300] 932 94 **68**036 158 93 243 487 [1500] 597 **69**165 99 209 36 319 81 [500] 456 57 94 684

70009 143 660 730 921 64 **71**038 152 245 374 85 449 510 86 811 [300] 20 919 64 **72**092 209 32 539 87 97 724 **73**181 207 339 [500] 450 63 538 782 875 **74**012 34 94 370 413 568 87 [3000] 622 49 711 840 56 980 **75**072 108 243 469 561 645 756 [1500] 98 867 991 [1500] **76**089 91 107 9 44 258 337 468 511 634 [300] 92 **77**150 305 50 515 98 842 [500] **78**069 78 295 301 28 [300] 86 537 55 91 681 96 746 942 63 90 **79**202 7 11 386 544 684 [3000] 96 [500] 718 98 804 92

80014 76 295 454 [500] 517 75 762 947 65 **81**002 4 24 218 532 652 [500] 88 **82**098 103 33 274 87 [300] 405 526 [300] 80 837 46 73 965 **83**172 225 26 31 367 457 89 566 734 816 90 981 **84**020 61 116 [300] 80 260 309 57 86 564 683 798 803 22 [500] 63 **85**010 11 15 92 93 193 245 453 78 587 635 [1500] 722 62 71 [3000] 87 901 **86**016 115 18 85 267 446 522 38 729 32 **87**166 207 497 [3000] 575 803 20 33 929 60 **88**015 24 109 [300] 19 46 55 259 520 24 86 632 802 45 931 **89**212 20 81 92 479 94 520 607 42 49 52 54 [500] 792 822 81 912

90015 32 35 99 394 [300] 580 667 798 845 **91**013 161 232 20 314 479 569 692 776 891 951 59 89 **92**051 [500] 312 593 615 16 [1500] 740 803 93 **93**047 202 [3000] 54 358 70 85 525 47 706 866 976 86 88

94006 116 316 19 23 47 97 480 543 65 600 27 93 819 20 926 **95**137 257 376 [500] 422 [3000] 502 702 95 937 53 84 98 **96**074 302 44 52 415 602 705 79 **97**118 252 457 549 719 **98**141 424 36 515 32 79 632 709 24 63 983 **99**114 225 41 374 479 520 656 764 837 996 [3000]

100026 47 180 88 322 93 438 68 600 84 771 853 58 **101**182 282 304 72 515 654 984 **102**023 193 263 [300] 303 51 419 550 [3000] 73 785 [1500] 95 842 89 **103**041 93 44 70 76 77 168 78 293 401 59 89 663 725 919 **104**033 178 224 51 310 [3000] 468 570 [300] 91 [500] 672 728 [150000] 64 975 **105**319 89 449 95 [500] 651 727 46 850 929 32 43 **106**004 101 28 42 216 472 81 649 77 744 56 [3000] 74 914 19 **107**178 407 38 531 36 680 927 55 **108**033 65 233 347 91 456 57 [300] 77 99 504 5 33 653 **109**052 106 69 72 495 531 642 43 89 764 864 927 44

110056 94 248 49 333 35 531 639 787 806 79 904 68 **111**225 [5000] 310 32 550 799 823 **112**060 222 931 49 93 **113**063 176 [300] 308 450 517 675 787 940 79 **114**076 161 74 80 237 371 [300] 813 [300] **115**076 [1500] 313 471 [3000] 76 [1500] 609 55 819 53 933 **116**066 201 455 532 58 79 615 58 727 58 813 **117**059 221 635 49 65 72 836 962 68 80 **118**102 [3000] 87 277 312 485 745 809 969 [1500] **119**269 303 475 551 53 626 51 727 949

120104 202 [1500] 79 758 [300] 865 977 [300] **121**013 85 101 249 472 503 85 605 734 57 973 79 **122**073 209 415 18 98 514 715 [300] 48 861 961 **123**042 48 143 393 447 541 91 [1500] 757 952 **124**066 [1500] 149 388 449 707 **125**007 63 [500] 163 97 222 652 59 838 72 **126**053 137 77 217 81 384 437 537 96 686 908 **127**031 101 2 16 201 25 80 353 401 [1500] 58 73 510 46 757 801 **128**026 41 67 77 151 238 632 50 766 71 888 999 **129**079 98 318 411 520 688 777 803 [1500] 48 999

130037 52 342 403 9 [1500] 57 505 644 69 845 910 90 **131**080 86 96 215 308 54 401 83 619 84 760 848 55 90 **132**253 331 66 432 684 [1500] 741 89 [3000] 904 **133**027 40 104 7 333 524 652 933 47 **134**154 212 50 [15000] 319 24 39 597 [3000] 832 **135**106 [3000] 81 87 340 54 455 [1500] 922 52 **136**045 292 379 668 702 38 [1500] 68 915 **137**062 98 314 31 [3000] 512 60 607 787 879 **138**001 26 430 66 517 636 774 844 90 906 49 88 **139**000 240 325 38 744 51 [300] 67 838 [300] 40

140118 55 90 203 29 58 63 339 79 83 89 96 426 608 74 746 81 85 828 **141**006 80 115 306 [500] 28 67 481 637 79 **142**031 148 392 99 469 503 29 93 97 [500] 756 838 [500] 73 **143**198 330 86 415 548 623 84 725 39 825 68 **144**008 58 100 10 [300] 226 357 93 425 47 619 37 87 [3000] 727 31 860 909 97 **145**129 [500] 38 72 208 362 509 06 783 841 83 962 **146**116 237 302 [300] 43 77 446 94 595 670 [300] 714 53 901 52 [500] 81 97 **147**088 134 335 83 501 604 7 66 80 720 91 98 859 959 63 **148**046 112 13 89 96 [1500] 314 459 666 776 972 **149**084 88 199 [300] 230 62 84 516 652 768 97 [3000] 884

150105 50 423 89 97 606 620 829 74 79 **151**112 324 58 71 89 476 [1500] 676 750 56 891 979 **152**033 50 61 81 93 [1500] 238 51 326 564 712 78 838 81 [3000] **153**283 392 [3000] 453 543 64 647 814 **154**022 63 112 92 [1500] 212 469 823 909 30 32 56 **155**033 66 168 263 439 505 48 71 702 20 37 52 811 16 [300] **156**188 [500] 267 346 501 44 95 612 59 62 868 922 71 **157**043 57 224 97 350 413 79 500 70 632 746 840 948 **158**042 120 417 517 769 96 **159**002 257 570 623 862 909 82

160057 103 270 339 574 724 853 84 952 68 87 **161**330 555 732 67 **162**090 220 48 54 310 98 564 721 884 924 61 65 **163**062 85 216 762 72 **164**016 37 118 [1500] 234 83 319 435 511 32 64 747 **165**034 110 232 366 81 506 [1500] 79 627 767 95 887 **166**008 9 19 106 [300] 200 12 455 72 503 99 685 [1500] 743 811 66 71 **167**080 148 [300] 69 229 344 82 736 886 946 **168**108 66 93 399 609 54 994 **169**014 114 34 268 315 38 493 583 622 78 731 839 903

170067 231 [3000] 46 540 660 65 754 846 87 **171**022 [300] 269 306 438 506 714 96 805 **172**169 214 320 [300] 67 437 [1500] 640 46 47 762 [1500] 830 995 **173**149 99 216 20 301 98 410 613 730 865 988 [500] 94 **174**052 [500] 83 246 402 15 23 543 728 95 935 40 **175**018 67 208 360 454 74 [1500] 557 93 [300] 860 91 96 929 **176**058 99 251 80 81 377 579 777 827 **177**068 128 436 620 767 884 **178**016 49 127 88 283 376 81 662 714 956 **179**173 92 297 405 39 43 642 51 848 908 59

180179 [3000] 363 77 545 617 805 16 20 71 [10000] 912 [500] **181**162 260 62 90 341 48 485 94 551 [3000] 780 87 967 85 97 **182**006 37 95 163 235 62 571 601 73 78 818 87 901 65 **183**328 33 71 515 83 614 [500] 708 27 48 812 43 [1500] 51 930 **184**041 202 8 65 89 440 78 519 56 600 788 800 10 16 919 **185**283 465 [300] 521 753 86 807 37 37 932 44 63 **186**163 91 260 75 325 453 61 517 68 671 816 952 70 **187**051 140 405 60 504 656 834 901 **188**065 83 132 302 19 77 457 651 823 **189**186 211 58 345 59 423 60 67 688 786 818 912 98

(24) (Popołudniowe ciągnienie.)
(Numera przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 210 marek.)

89 161 259 306 76 462 552 876 925 67 **1**244 318 45 51 507 [1500] 49 655 78 91 701 63 82 877 [300] **2**096 [500] 102 [500] 287 327 [300] 42 52 647 64 91 786 840 89 **3**006 7 11 167 84 99 216 89 329 521 57 91 734 870 94 942 [500] 67 **4**112 54 273 91 418 52 583 602 3 758 861 99 **5**011 64 184 239 664 **6**042 87 251 406 32 75 764 826 70 **7**112 15 42 250 309 43 62 426 57 654 796 **8**000 317 92 478 639 86 836 945 85 90 **9**012 126 81 204 383 403 [500] 43 82 562 73 631 815 921 37 98

10099 233 [500] 424 617 65 [1500] 92 799 **11**154 56 62 [500] 244 302 581 764 91 **12**003 [1500] 205 322 540 638 44 825 970 **13**009 37 [500] 115 43 710 75 849 **14**173 83 481 505 35 646 98 718 950 **15**098 133 271 373 578 811 13 938 **16**172 90 [1500] 91 [1500] 96 203 425 35 536 89 855 80 **17**097 101 315 403 511 29 612 37 90 736 871 933 59 66 77 93 **18**082 124 [1500] 42 257 62 90 92 408 52 65 [3000] 78 520 41 602 874 94 944 **19**133 84 319 54 484 529 30 84 868 910

20034 44 100 23 37 86 203 30 474 573 640 60 85 87 [3000] 710 [3000] 72 890 949 71 86 **21**029 [1500] 71 134 63 262 365 [3000] 89 586 [300] 87 607 9 17 765 92 97 828 [300] **22**407 59 82 624 717 **23**059 105 47 339 46 411 66 571 624 85 793 [3000] 863 970 74 76 **24**085 172 436 68 81 654 779 903 **25**140 231 [300] 434 42 699 706 895 **26**024 [1500] 100 26 302 52 68 481 522 42 76 79 [300] 91 727 857 **27**041 73 362 83 92 594 637 918 68 80 **28**052 57 131 331 671 723 920 72 88 [500] **29**185 94 244 71 320 525 62 [300] 90 693 782 831 995

30060 241 78 420 624 88 746 61 803 942 66 [300] 70 [3000] **31**005 166 287 317 88 480 [5000] 89 704 68 928 **32**000 3 403 [10000] 83 [3000] 509 16 91 95 899 **33**171 271 455 550 52 645 751 808 16 53 **34**076 88 324 605 41 89 700 54 970 **35**056 809 987 **36**076 93 137 79 256 68 484 94 [300] 809 40 51 53 **37**016 102 30 217 96 370 450 677 85 741 86 [500] 92 866 989 **38**011 [1500] 110 59 271 81 93 [500] 363 423 [500] 77 584 628 [1500] 72 794 833 957 **39**021 220 81 82 467 678 [500] 709 931 69

40040 186 96 [1500] 212 23 38 440 574 735 68 81 835 76 [500] 925 78 **41**152 541 58 697 898 919 78 **42**001 200 87 404 33 82 98 745 809 63 65 956 64 93 **43**153 295 355 428 91 510 633 43 783 **44**026 40 43 111 26 66 238 498 563 641 808 **45**366 510 873 **46**180 207 309 470 521 622 58 92 93 813 68 965 **47**080 87 231 465 591 724 83 925 **48**055 194 479 536 55 746 52 854 945 51 **49**011 190 297 424 77 576 732 940

50189 91 390 401 28 68 957 81 **51**070 104 19 220 309 86 407 28 30 536 70 758 976 88 **52**082 203 35 482 93 663 65 89 741 75 79 [300] 92 808 963 **53**172 [1500] 573 624 63 776 839 [3000] 70 975 **54**211 20 71 686 721 896 97 936 41 52 **55**102 [3000] 84 280 348 [500] 86 457 522 700 [500] 94 901 18 **56**100 [300] 14 229 95 336 491 535 808 65 947 [1500] **57**071 [3000] 84 [1500] 201 16 39 [500] 64 307 427 81 85 577 613 722 98 899 923 71 **58**014 61 139 97 347 558 635 77 768 991 **59**057 193 213 15 [3000] 27 51 374 403 621 34 67 867

60073 272 358 409 24 505 [1500] 37 687 742 833 924 **61**004 21 55 270 86 304 58 95 432 34 53 72 500 67 611 25 **62**001 355 89 533 647 739 873 79 **63**001 18 158 [3000] 257 99 481 [500] 560 877 947 87 **64**040 103 21 64 219 831 **65**036 103 8 70 99 273 412 41 69 590 795 852 **66**014 59 103 201 338 59 529 744 81 876 938 [500] **67**030 173 406 58 554 648 79 700 [300] 861 947 90 **68**090 102 23 76 96 330 529 622 [300] 778 831 71 995 **69**005 108 [500] 309 27 92 557 670 740 991

70032 173 223 60 319 [300] 404 675 79 799 818 21 933 **71**061 81 86 121 202 566 628 56 775 [3000] 894 938 **72**012 82 325 44 99 492 [300] 759 66 99 931 **73**442 606 13 717 876 [500] 909 **74**021 105 95 290 372 418 526 58 615 33 40 56 713 46 57 836 **75**073 229 580 797 825 [3000] 57 959 **76**020 47 87 103 210 36 94 372 424 83 663 844 **77**144 313 570 72 [300] 693 97 794 [1500] **78**220 [300] 57 64 68 349 90 627 841 61 [300] 951 [1500] **79**140 299 367 435 600 78 722 802 82 88 932 47

80120 50 219 47 300 18 402 15 90 524 72 650 781 85 94 806 **81**006 100 6 8 [300] 49 240 43 80 390 442 527 95 864 913 60 **82**083 [500] 165 248 71 368 [1500] 459 522 [1500] 759 842 **83**008 262 482 560 65 608 [3000] 20 980 **84**031 [300] 39 200 [3000] 67 417 598 846 [300] **85**103 50 380 485 621 47 97 759 65 [300] **86**049 62 407 12 43 540 627 769 906 **87**590 93 604 72 76 [300] 735 [1500] 54 **88**122 88 230 **89**023 61 63 [3000] 169 278 [300] 377 79 554 618 24 71 896

90153 62 285 599 793 899 **91**048 80 90 152 75 258 373 441 63 71 523 770 940 77 **92**089 244 379 523 851 905 **93**116 [1500] 21 241 334 43 589 631 62 721 50 826 81 **94**111 13 36 43 49 304 22 36 400 64 562 670 **95**237 76 533 649 778 840 941 **96**014 203 [3000] 56 86 325 472 697 700 872 958 **97**173 298 355 **98**020 37 57 103 13 87 258 331 78 427 52 614 21 37 88 700 823 89 926 **99**001 122 593 86 90 952

100255 74 333 561 642 875 913 80 91 **101**097 107 12 [3000] 204 78 [1500] 91 92 435 766 853 76 912 60 99 **102**081 83 108 64 [1500] 92 [1500] 210 61 398 944 **103**032 47 505 94 851 908 22 62 **104**013 189 279 97 393 630 36 748 77 **105**035 95 [1500] 146 [300] 47 263 547 615 822 904 **106**119 331 93 460 501 69 808 17 34 40 49 **107**034 282 368 81 447 532 65 757 831 60 92 **108**214 99 441 69 568 69 97 603 34 798 805 20 83 937 **109**315 25 76 485 517 18 612 729 38 [1500] 66 92 810

110254 69 392 421 99 501 46 81 92 713 56 [3000] **111**012 81 110 287 330 [3000] 747 939 [500] 68 99 **112**059 249 318 418 57 524 748 840 [300] 960 **113**135 79 94 294 405 29 534 673 [500] 854 929 30 **114**026 91 226 436 649 99 812 907 44 **115**109 210 21 365 76 628 746 839 87 **116**053 87 176 229 74 350 404 746 59 **117**217 29 359 511 607 [500] 29 89 99 742 801 964 **118**321 23 24 26 646 816 26 73 **119**159 62 270 84 98 505 26 45 96 639

120125 77 80 233 54 90 320 486 566 643 786 [3000] 865 **121**178 254 326 419 66 554 772 92 833 42 950 **122**058 76 337 [1500] 70 411 577 91 690 92 768 894 913 15 34 **123**008 53 59 113 322 49 434 70 508 15 607 796 **124**002 54 69 110 483 694 938 **125**111 24 44 75 284 305 **126**079 168 97 634 71 718 26 90 802 918 **127**048 484 502 91 667 99 742 951 [3000] **128**107 20 [300] 30 321 53 58 85 517 61 652 825 79 81 904 14 98 **129**074 [15000] 147 218 307 73 661 69

130374 87 504 19 660 [300] 704 21 816 20 925 91 **131**032 117 437 503 51 603 14 775 831 **132**051 110 98 [300] 201 89 359 509 43 90 602 846 75 88 999 **133**001 37 57 77 86 561 80 732 **134**209 13 307 8 80 [300] 545 624 722 85 870 98 978 90 **135**082 [500] 346 417 60 89 95 536 [500] 632 961 **136**079 179 298 344 599 615 86 805 [3000] 930 93 **137**324 63 435 700 37 76 804 920 [1500] **138**000 151 96 228 68 500 2 872 **139**084 102 10 40 75 241 66 71 72 [500] 314 760 882 970

140059 127 364 558 629 852 [500] **141**118 68 283 373 92 455 83 91 550 656 68 77 725 38 48 90 817 989 96 **142**085 239 444 50 515 26 59 71 722 40 91 890 955 67 89 **143**048 144 73 218 316 34 428 541 92 97 793 876 983 **144**012 80 132 42 246 305 428 37 521 783 **145**087 236 50 389 661 86 773 836 49 **146**024 190 92 427 619 725 850 [1500] 929 **147**034 206 406 52 629 51 98 893 913 **148**199 [500] 449 530 50 619 713 809 25 28 47 66 86 910 49 97 **149**182 [500] 234 384 86 479 91 96 786

150071 84 267 417 608 46 77 [500] 875 **151**001 91 236 79 359 407 60 89 626 721 38 95 **152**026 191 243 74 93 424 569 707 13 37 39 85 89 824 **153**089 132 [3000] 53 89 [3000] 415 50 62 514 75 97 714 79 [500] 812 **154**451 91 98 501 690 809 925 34 **155**005 44 175 253 333 36 408 32 570 761 [1500] 829 40 [1500] 82 910 69 [500] 99 **156**043 69 244 318 546 81 634 52 795 823 59 85 940 57 [500] 79 **157**064 [300] 142 63 270 599 634 729 [3000] 71 841 923 **158**068 232 483 647 59 97 774 805 **159**019 182 94 220 428 84 569 650 74

160065 158 228 60 314 497 508 642 92 832 953 **161**145 77 286 [1500] 399 474 521 608 [1500] 711 30 [3000] 38 **162**032 266 83 88 [1500] 330 440 [3000] 549 70 637 47 781 821 50 956 **163**095 165 97 209 67 95 303 428 654 768 943 **164**052 55 137 223 [500] 356 63 512 [300] 30 757 845 953 **165**258 513 613 76 799 801 19 99 901 6 61 **166**112 280 306 543 747 806 32 [3000] 43 **167**010 92 96 247 464 586 824 49 71 88 989 **168**170 201 375 571 871 983 **169**020 75 152 95 [300] 257 75 382 453 552

170156 77 285 393 [1500] 414 [300] 15 504 636 [500] 95 **171**050 148 266 471 626 39 45 703 18 879 960 83 **172**172 335 514 693 [300] 904 44 64 92 **173**125 383 620 [3000] 74 [5000] 748 67 825 **174**003 71 126 206 70 324 429 578 725 47 53 956 **175**023 75 119 34 86 315 46 70 92 417 555 59 **176**049 52 183 324 423 32 58 656 [1500] 700 11 67 **177**071 81 133 217 89 91 99 804 74 611 81 734 63 832 51 950 59 60 **178**021 71 [3000] 72 88 95 [300] 246 55 404 54 618 [3000] 771 73 999 [1500] **179**036 125 33 214 39 644 [300] 761 90 [1500] 853 95 [3000]

180079 167 97 [300] 409 31 670 762 **181**056 68 107 75 275 515 724 807 48 88 **182**127 61 533 625 93 **183**162 207 350 68 79 [1500] 85 410 40 95 757 [500] 877 942 80 **184**117 31 255 [500] 635 77 95 786 814 89 95 968 **185**206 312 643 56 739 831 48 909 **186**001 21 93 97 221 412 35 51 512 33 647 793 875 940 44 98 **187**123 [300] 61 [300] 78 205 38 465 63 518 21 38 42 [300] 665 73 722 87 [300] **188**010 26 178 80 284 534 39 626 804 418 **189**191 348 93 433 530 627 31 45 [500] 798 843 65 98 996

Dziś o godzinie 2-giéj po południu zasnął w Bogu, zasilony śś. Sakramentami po ciężkiéj chorobie mój najukochańszy mąż ś. p.

Józef Sikorski,

doktor prawa, syndyk biskupi,

w 31 roku życia. (1759)

O modlitwę za duszę zmarłego prosi

Ciężko stroskana żona z matką i rodzeństwem.

Pelplin, dnia 20 maja 1893.

Eksportacya odbędzie się w wtorek o godzinie 5-téj po południu, złożenie zwłok nazajutrz o godz. 9-tej rano.

Wczoraj o godzinie 6½ wieczorem umarła, opatrzona śś. Sakramentami nasza najdroższa

Marynia

w 23 roku życia po dość długich cierpieniach.

Eksportacya na cmentarz w czwartek po południu o godzinie 4, nabożeństwo zaś żałobne w piątek — o czem krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona

Rodzina Thierlingów.

Śrem, 23 maja 1893.

Targ na wełnę

w Poznaniu

odbędzie się

dnia 12-go i 13-go czerwca.

Namiot nasz będzie ustawionym na **Sapieżyńskim placu,** do którego już **od dnia 9 czerwca** z rana przyjmujemy wełny w komisową sprzedaż. (1745)

Upraszamy o wczesne zamówienia miejsca z podaniem ilości centnarów.

N. Kierski i Spł.

w Poznaniu.

Walne zebranie

Towarzystwa Rólniczego Średzko-Gnieźnieńsko-Wrzesińskiego

odbędzie się w **poniedziałek dnia 29-go maja** o godzinie 11 téj przed południem we **Wrześni** w hotelu p. Paprzyckiego. (1758)

Dyrekcya.

Solanki Sto-Marcińskie w Kołcbrzegu

Najsilniejsze solanki Kołobrzeskie ze źródła Zillenberg.

Kąpiele solankowe, solankowo borowinowe i parowe, różne natryski. Nowo zbudowane podług najnowszych doświadczeń. Lekarzem dyrygującym jest fizyk powiatowy, Radzca zdrowia Dr. Raabe. Dom mieszkalny, pensya. Prospekty gratis. (1761)

Zarząd solanek Sto-Marcińskich.

Schramm.

An hiesiger städtischer höhere Mädchenschule ist die (1757)

Mittelschullehrer-Stelle,

zu welcher die Befähigung für Naturwissenschaften und Englisch gewünscht wird, sofort neu zu besetzen.

Anfangsgehalt 1500 M.

Meldungen unter Beifügung der Zeugnisse und einer kurzen Lebensbeshreibung sind bis Ende Juni d. J. einzureichen.

Der polnischen Sprache mächtige Bewerber werden bevorzugt.

Wreschen, den 12 Mai 1893.

Der Magistrat.

Seydel.

Najnowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczéj Polskiej w Krakowie,

Konstanty Górski,

pułkownik piechoty, przedtem kapitan kwatermistrzostwa generalnego

Historya piechoty polskiej

na podstawie nowo odnalezionych a niezużytkowanych jeszcze źródeł z 2 tablicami litografowanemi.

Kraków, 1893, w 8-ce, str. 271. — Cena Marek 5,20.

Karol Gide

Prof. Uniw. w Montpellier

Zasady ekonomii społecznej

z 3 wydania oryginału francuzkiego przełożyli: St. Bartynowski, A. Krzyżanowski, J. Makarewicz i K. Midowicz, pod kierunkiem redakcyjnym **Profesora Dra. J. Leo.** 8-o, str. 511, w trwałej oprawie płóciennej **Mk. 9.**

Alexander Wybranowski.

Dawne dzieje

wspomnienia ubiegłych lat.

(Dawne rody, lasy, drogi i zajazdy. — Wychowania na dworach. — Panny respektowe. — rezydenci i rezydentki. — Jak się bawiono i kochano. — Dawne figle. — Wpływ dworu na chaty. — Stosunek „Pana" do poddanych. — Wdzięczność włościan. — Wyprawa młodzieży do szkół. — Wiarusy Napoleońscy z wojny narodowej 1830. itd.)

w 8-ce, str. 144 cena marek 2,80, — ozdobnie oprawione marek 3,60.

Ludwik Dębicki

Z TEKI DZIENNIKARSKIEJ

pogadanki literackie, rozbiory i uwagi dotyczące literatury ostatnich lat 5-ciu.

w 8-ce str. 386. — Cena marek 3,20.

Stanisław Tarnowski.

Studia do historyi literatury polskiej. Wiek XIX.

ZYGMUNT KRASIŃSKI

W 8-ce, stron 695, wydanie nader ozdobne, z 4 heliograwurami, Cena w płóciennej oprawie mk. 6, — w bogatszej oprawie bardzo trwałej i ozdobnej marek 7,60. (1756)

Tomasz Babington Macaulay.

Szkice i rozprawy historyczne.

Tłomaczył Stanisław Tarnowski.

Tom I, w 8-ce str. 348, mrk. 3,20, oprawne mrk. 4.

Agar-Sołtan.

RUSINI.

Obrazki i szkice, w 8-ce str. 280, mrk. 3,20, ozdobnie opr. w płótno mrk. 4.

Jadwiga z Wittów Korzeniowska.

NAD SIŁY.

Powieść, w 8-ce, stronnic 195. mrk. 2,40. oprawne marek 3,20.

X. Paweł Smolikowski C. R.

Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

opracowana na podstawie źródeł rękopiśmiennych, tom I. z portretem w heliograwurze Bohdana Jańskiego, w 8-ce, str. 261. — Cena marek 5, Tom II. z 5 portretami, w 8-ce str. 367. — Cena marek 6.

Dr. Feliks Koneczny.

JAGIEŁŁO I WITOŁD.

Część I. Podczas unii krewskiej (1382—1392). Praca uwieńczona przez Tow. historyczno literackie w Paryżu. W 8-ce, str. 212, marek 3.

N. J. Sadowski.

Miecz koronacyjny polski „Szczerbcem" zwany

z 2 tablicami i 12 rycinami w tekście w 8-ce str. 60. — Cena marek 3.

KATALOG DZIEŁ

z dziedziny prawa, ekonomii statystyki itp. darmo i franco.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą

Można nabyć w każdej księgarni.

Langenau

(w górach Kłodzkich. — Stacya kolei Wrocław-Międzybórz (Mittelwalde).

Bardzo łagodny klimat górski (370 m. ponad Bałtykiem). **Urocze położenie.**

Zdroje żelaziste: do picia i kąpieli. **Źródło Emilii** zawiera, podług ostatniéj analizy tajn. radzcy rejenc. Prof. Dr. Polecka, **5 ctgr. żelaza na litr wody;** należy zatem do **najsilniejszych źródeł** żelazistych w Szlązku.

Kąpiele borowinowe: (Moorbäder) z borowin żelazistych, kopanych z obfitego miejscowego pokładu, które zdaniem Prof. Duflosa, zbliżają się składem swoim do **borowin marienbadzkich. — Nowo urządzony basen i tusze.**

Kuracye: serwatkowe, mleczne i kefirowe.

Leczenie się w L. wskazane: przy wszelkiego rodzaju **niedokrwistości** i **złym** składzie krwi, przy **chorobach kobiecych,** przy cierpieniach **nerwowych** i reumatycznych.

Koncerta 2 razy dziennie, reuniony co sobotę i raz po raz przedstawienia teatralne. (1552)

Sezon od 1-go maja do 15-go października. — Bliższych szczegółów i prospektów udziela na żądanie bezpłatnie i franko.

Zarząd kąpielowy.

Zakład malowania na szkle

A. REDNER,

Wrocław, Monhauptstr. nr. 7.

Zakład artystyczny,

specyalność (1539)

oszklenia kościołów.

Ceny tanie.

Monstrancye

w różnych stylach!

kilka pochodzących z okolicznościowego zakupna poleca bardzo tanio

J. STARK

w Poznaniu

Główny skład wyrobów platerowanych i sprzętów kościelnych.

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobrą swe sprzedać,

lub kto chce dobrą kupić,

ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do

Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu

Założona 1847.

Szybka, sumienna, dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Najlepsze rekomendacye.

Ładny dochód

nawet w najmniejszéj miejscowości uzyskać można przez udzielenie adresów. Of. sub **A. 15583** adresować **Adolf Steiner, Eksped. anonsów w Hamburgu.** (1760)

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów poleca się organmistrz, Polak,

do budowania

organ

i wszelkich reperacyi takowych. Za gwarancyą rzetelnéj i taniéj pracy posłużyć mogą chlubne świadectwa, któremi się okazać może. (276)

Roman Hoffmann,

Poznań, Piekary nr. 21.

Poszukują umieszczenia:

Nauczycielka egzaminowana z patentem tutejszem i wychowanica **hotelu Lambert,** biegła w francuzkiem, niemieckiem, angielskiem i muzyce. (1763)

Nauczycielki egzaminow. w młodym i średnim wieku, muzykalne, biegłe w francuzkiem, niemieckiem, angielskiem i muzyce.

Nauczycielka egzaminow. Niemka-katoliczka, biegła w muzyce, francuzkiem i angielskiem.

Nauczycielki do mniejszych dzieci.

R. Koczorowski,

plac Wilhelmowski nr. 10.

Nadmieniam, że rekomendawaniem i starannem dobieraniem nauczycielek i bon zajmuje się od kwietnia w biurze mojem doświadczona i rutynowana w tym względzie nauczycielka.

Obrazki do I-éj Komunii ś.

kolorowe, bardzo piękne po 4 fen., po 6, po 8, po 10, po 12, po 15, po 20 fen. za sztukę i droższe z polskiemi i niemieckiemi podpisami, oraz tanie i gustownie oprawne (1688)

Książeczki do nabożeństwa

po 20 fen., po 50 fen. i droższe poleca

Księgarnia Katolicka w Poznaniu,

dawniej Wodna 25 **teraz Stary Rynek 53-54.**

Próbki obrazków wysyłają się na żądanie gratis i franko.

Bank Ziemski w Poznaniu.

(Kapitał zakładowy 1,200,000 M.)

Pośredniczy **w parcelacyi,** w urządzaniu **włości rentowych,** w kupnie i sprzedaży lub wydzierżawianiu majątków ziemskich.

Podejmuje się w tym celu potrzebnych **regulacyi** hipotek. (135)

Przyjmuje **depozyta** od 100 M. począwszy pod następującemi warunkami:

a, od złożonych pieniędzy płaci bank obecnie 4%;

b, depozyt płatny jest za półrocznem wypowiedzeniem;

c, jeżeli deponent robi interes przez Bank lub Spółkę Ziemską w Poznaniu albo w Toruniu, depozyt płatny jest na żądanie natychmiast, bez wypowiedzenia.

Zarząd.

Szanownych Odbiorców moich niniejszem uwiadamiam, iż, po zamążpójściu moim w dniu 25 b. m., istniejący

Handel towarów kolonialnych, delikatesów, win i cygar

pod firmą

D. Sprada

nadal pod tą samą firmą prowadzić będę, prosząc o dalsze zaufanie i życzliwość, a mojem największym staraniem będzie wszystkich Odbiorców skorą i rzetelną usługą zadowolnić.

Z szacunkiem

Walerya Sprada

w Śmiglu.

Magazyn mebli

Dankowski i Sp.

(Bazar mebli „Alma")

Poznań, Podgórna ulica nr. **7,**

poleca **meble** wszelkiego rodzaju stolarskie i wyścielane, od skromnych do wykwintnych. Całkowite **wyprawy** i pojedyńcze przedmioty po jak najniższych cenach. — **Na odpłatę** dogodne warunki. (1722)

Prosimy uważać na **firmę** i numer domu **7.**

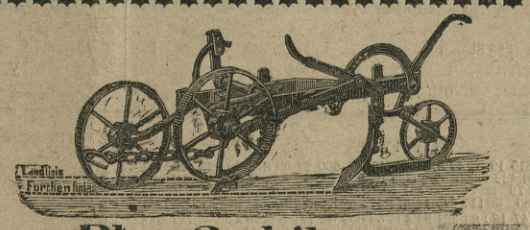

Pług 2-skibowy.

Najnowszej konstrugcyi dwuskibowe patentowane pługi, ogólnie za najlepsze uznane, mamy zawsze na składzie w trzech wielkościach i chętnie dajemy na próbę. (1359)

Pług Fenix.

Nowy piętrowy pług samochód „Fenix" znacznie poprawiony system Sacka, uzyskał na odbytej konkurencyi pod Magdeburgiem na dniu 15 i 16 września r. z. z 28 pługów II. i III. nagrodę.

Wyłączni reprezentanci na W. Ks. Pozn.

Bryliński & Twardowski,

Skład machin i narzędzi rolniczych

w Poznaniu, ul. Rycerska 11.

Nowości

w wełnie i jedwabiach

na porę obecną nadeszły i poleca po cenach możliwie najtańszych (1568)

F. Raczkowski,

Poznań, w Bazarze, ul. Nowa Nr. 8.

Szwalnia moja **przy ulicy Wiedeńskiéj Nr. 5,** przyjmuje do roboty **suknie i płaszcze** tak z swego jak i z obcego materyału.

Krój dogodny.

Próby wysyłam na żądanie.

Aparaty fotograficzne

z najstarszéj fabryki **Jana Sachsa & Sp. w Berlinie** poleca po cenach fabrycznych. (1405)

L. JANOWSKI,

POZNAŃ, ULICA WILHELMOWSKA Nr. 11.

Nauki fotografii udzielam amatorom bezpłatnie i wykonuję fotografie podług ich zdjęcia za bardzo umiarkowaną cenę.

Stanisław Przysiecki

malarz,

Poznań, ulica Strzelecka 31,

poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu do renowacyi kościołów, oraz wszelkich prac w zakres malarstwa i pozłotnictwa wchodzących, wykonując prace sobie powierzone z wszelką znajomością sztuki, nabytą przez długoletnią praktyką, przy cenach bardzo przystępnych. (1686)

Cenniki na życzenia gratis i franco.

A. Andruszewski,

Cenniki na życzenia gratis i franco.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Magazyn mebli

i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach.

Z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam: tylko doborowe i trwałe meble do **2** pokoi za **196 Mrk.** do **3** pokoi za **470 Mrk.** wykwintne do **3** pokoi **975 Mrk.** itd. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (220)

Wielki wybór pluszy, materyi jedwabnych, gobelin, krepy i satynety. **Portyery** w najnowszych deseniach są zawsze na składzie.

Kobierce Smyrna, Velvet i w innych gatunkach po bardzo tanich cenach począwszy od 9 m.

St. Opieliński

Fabryka wyrobów woskowych i bielnik wosku

w Krotoszynie

poleca (1602)

Świece ołtarzowe

wyrabiane stósownie do przepisów kościelnych z czystego wosku pszczelnego, białe i żółte, ceny zwykłe.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie i franco.

Ładny skład

do każdego interesu, z repozytoryum i mieszkaniem zaraz i tanio do wynajęcia. (1755)

Rybaki 25.

Papierosy.

Z powodu przeniesienia méj **fabryki papierosów** na ulicę Wilhelmowską 21 wyprzedaję do 1 lipca moje fabrykaty po cenie kosztu.

F. Polakiewicza nast.,

Plac Wilhelmowski 14.

(1693)

Ogród Zoologiczny.

W środę dnia 24 maja rb.

Wielki

Koncert wojskowy.

Początek o godz. 5.

Jazda na kucach.

Wieczorem iluminacyjne oświetlenie ogrodu.

Członkowie towarzystwa mają wstęp wolny.

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.